



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 42 (13076)

Sobota, 1 marca 1997 r.

cena 1 Lt

Kontakty

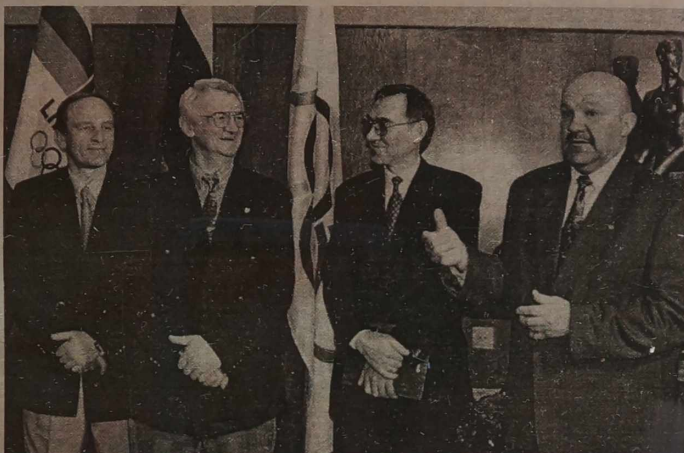
Legendarny polski pięściarz Zbigniew Pietrzykowski, obecnie poseł na Sejm RP, wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji Kultury Fizycznej i Sportu cieszył się bardzo, gdy powitał go w Wilnie, mistrz olimpijski w boksie Dan Poźniak. Spotkanie to miało miejsce w Narodowym Komitecie Olimpijskim Litwy. Sekretarz generalny NKOl Litwy Petras Statuta powitał serdecznie delegację PKOl, której przewodniczył członek prezydium i sekretarz generalny PKOl, prezes Polskiego Związku Kajakowego Tadeusz Wróblewski.

P. Statuta zaznaczył, że PKOl był pierwszym, który uznał odrodzony NKOl Litwy. Między komitetami olimpijskimi obu krajów zawiązała się szeroka współpraca. Polacy dużo pomogli w przygotowaniach litewskich olimpijczyków do igrzysk w Lillehammer i Atlancie. Sportowcy Litwy często szycją się do zawodów na obiektach sportowych Polski. Wielu koszykarzy, pięściarzy litewskich występuje w polskich drużynach i szkoda tylko, że niewiele Polaków gra w zespołach litewskich.

W roku ubiegłym komitety olimpijskie Polski i Litwy zawarły umowę o współpracy. Na tym spotkaniu będzie właśnie mowa o tym, jak są wykonywane załozenia umowy o współpracy dwóch krajów, jak są rozwiązywane różne zagadnienia kultury fizycznej i sportu w polskim parlamencie.

Sekretarz generalny PKOl Tadeusz Wróblewski zaznaczył, że polski sport olimpijski jest na dobrej drodze, o czym świadczy 17 medali olimpijskich w Atlancie, w

Spotkanie w NKOl Litwy



tym 7 złotych. Są dobre warunki do przygotowań do igrzysk w Sydney, toteż liczymy na sukcesy w kolejnej olimpiadzie. Państwo polskie oraz Sejm troszcza się o sport, ponieważ poprzez sport można najlepiej pokazać osiągnięcia swojego kraju. Zapewniał również, że jako prezes Polskiego Związku Kajakowego zawsze udzieli pomocy litewskim kajakarzom i ich przesiowy Zigmowski Raudoniusowi, który brał udział w spotkaniu.

3-krotny medalista olimpijski, 4-krotny mistrz Europy oraz 11-krotny mistrz Polski Zbigniew Pietrzy-

kowski mówiąc o swych występach na ringu, zaznaczył, że dwukrotnie wygrał spotkania z Danem Poźniakiem. Teraz między pięściarzami obu krajów są dobre stosunki, w drużynach Polski występuje wielu litewskich bokserów.

Litewski mistrz olimpijski Dan Poźniak zaprosił Zbigniewa Pietrzykowskiego na Igrzyska Krajów Bałtyckich, które odbędą się w bieżącym roku na Litwie.

Na zakończenie spotkania Petras Statuta wręczył Tadeuszowi Wróblewskiemu dyplom honorowy NKOl

Litwy za ogromny wkład w rozwój stosunków sportowych Polski i Litwy.

Do godz. 14.00 w sali konferencyjnej stołecznego hotelu „Lietuva” odbędzie się spotkanie z gośćmi z Polski.

Mieczysław RADZIWILLIOWICZ NA ZDJĘCIU: podczas spotkania w NKOl Litwy. Od lewej - Tadeusz Wróblewski, Zbigniew Pietrzykowski, Petras Statuta oraz Dan Poźniak. Fot. Marian Paluszkievicz

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES



Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do: Aten, New Yorku, Chicago, Los Angeles, Pekinu, Istambułu, Tel Awiwu.

Wilno, tel. 26-08-19.



Wodomierze

niskie ceny gwarancja na 5 lat. Instalowanie i obsługa w całej Litwie.

Tel. w Wilnie 62 65 85 w Kownie 71-11 93.



(Zam. 105)

SENTENCJA DNIA Grzeszczą więcej wskórasz, niż surowością.

EZOP

Nowe inicjatywy

Rozmowa z prezesem rady nadzorczej Funduszu Rozwoju Oświaty, Kultury i Sportu „Wileńszczyzna” Ryszardem LITWINOWICZEM

- Dlaczego powstał Fundusz Rozwoju Oświaty, Kultury i Sportu „Wileńszczyzna”?

- Dziś, kiedy życie nie stoi na miejscu, kiedy nasze państwo wstaje na nogi, społeczeństwo polskie na Litwie nie może pozostać na stronie. Być bogatym - to nie jest wielki zaszczyt, być biednym - też nie sprawia wiele honoru. My - nie jesteśmy biedni, jesteśmy bogaci tym, że jesteśmy Polakami, że mamy piękną, wspaniałą kulturę, naszym bogactwem jest również poganke kultury i religii, które istnieją na Wileńszczyźnie.

Niestety, budżet państwa jest biedny, polityka państwowa jeszcze nie jest tak ustawowo wyregulowana, żeby wszyscy mogli pracować, zarabiać, płacić podatki, a przez to - państwo byłoby bogate i mogło finansować w wystarczającym stopniu oświatę, kulturę i sport. Do nas, przedsiębiorców, przychodzi dyrektorzy szkół, reżyserzy teatrów, ludzie szanowani, którzy poświęcają swój czas i

„Pomóżmy sobie sami”



siły, prosząc o pieniądze na zorganizowanie jakichś imprez, na remonty i inne sprawy. Od dłuższego czasu myśleliśmy o tym, jak zaradzić tej sytuacji. Grupa inieatorów, a dosłownie - firmy „Ardena” i „Volmeta” wystąpiły z pomysłem założenia Funduszu Rozwoju Oświaty, Kultury i Sportu 24 lutego br. odbyło się zebranie założycielskie. Zwróciliśmy się z propozycją przyłączenia się do Funduszu do szerokiego grona przedsiębiorców. Zdajemy sobie sprawę z tego, że jeśli się uwzględni nasza ciężka, szara codzienność, nie każdy jeszcze może

przeznaczyć pieniądze na takie cele. Właściciele pięciu firm, ludzkie, którzy uważają, że zarobione przez nich pieniądze będą najlepiej włożone, jeśli przeznaczą je na rozwój oświaty, kultury i sportu, przekazali na Fundusz po 10 tys. litów. Są to: Mieczysław Waszkowicz („Volmeta”), Stanisław Wojtkiewicz („Cziaukszlai”), Janusz Łopuś („Zrzeszenie Klubu Polskich Sportowców Litwy „Polonia”), Czesław Antonowicz („Arx”) oraz Ryszard Litwinowicz („Ardena”).

(Dokończenie na str. 2)

List do prezydenta Algirdasa Brazauskasa Parlament Izraela wywa Litwę do aktywniejszego ścigania zbrodniarzy wojennych

92 ze 120 posłów parlamentu izraelskiego - Knesetu skierowało list do prezydenta Litwy A. Brazauskasa, wzywający do podjęcia kroków, aby zostali ukarani wszyscy zbrodniarze wojenni, informuje Reuter-ELTA.

List, którego kopię otrzymała Agencja Nowości Reutera, wysłany został przez Centrum Simona Wiesenthala w Jerozolimie, a prezydentowi Litwy został on wręczony w piątek.

Wyzywa on A. Brazauskasa, aby spełnił swą obywatelną, daną dwa lata temu w Izraelu, i podjął kroki przeciwko zbrodni, i podjął kroki przeciwko zbrodni, i podjął kroki przeciwko zbrodni.

Historycy utrzymują, że w okresie drugiej wojny światowej wymordowano około 94 proc. z 220 000 Żydów litewskich.

W liście parlamentarzystów izraelskich stwierdza się, że z pięciu zamieszkałych na Litwie osób, podejrzanych o zbrodnie wojenne, żadna dotychczas nie stanęła przed sądem.

Najbardziej znanym jest Aleksandras Lileikis, którego w ubiegłym roku za ukrycie działalności przestępczej w okresie wojny pozbawiono obywatelstwa USA. Przypuszcza się, że jako komendant policji bezpieczeństwa przekazał nazistom setki Żydów. W liście jest również mowa o 88-letnim Kazysie Gimzauskasie.

Fakt, że list podpisało tylu członków Knesetu, wskazuje na to, iż według opinii dyrektora Centrum S. Wiesenthala Efraima Zhuroffia, Izrael jest niezadowolony z opieki władz litewskich.

Sejm dyskutuje nad integracją mniejszości narodowych ze społeczeństwem obywatelskim Litwy

Departament Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych będzie bardziej zachęcał i wspierał programy, zorientowane nie na jedną mniejszość narodową, lecz na współdziałanie kultur mniejszości kraju. Oświadczył tak dyrektor wspomnianego departamentu Remigijus Motuzas na odbywającym się w piątek w Sejmie seminarium „Integracja mniejszości narodowych ze społeczeństwem obywatelskim Litwy: problemy i perspektywy”. Zorganizowały go zarząd Sejmu i Fundusz Konrada Adenauera, informuje ELTA.

W jednym zdaniu

X Od 1 marca wypłaca się kompensaty właścicielom wkładów w jędenastu zbankrutowanych bankach.
 x W piątek aż w czterech miejscach w stolicy rozpoczęły się tradycyjne imprezy kaziukowe kiermasz - świętując ruch ogarnął Rynek Kaziukowski i jego okolice: ulicę Zamkową, skwer Strydoma, stadion „Lokomotywa” i Centrum handlowe „Aule”.
 x W czwartym kwartale minionej roku litewskie banki komercyjne zakupiły o 113 mln USD więcej niż sprzedają.
 x Pod koniec 1996 r. w Banku Litewskim (BL) zarejestrowano 29 banków; realnie działa 12 banków komercyjnych, Litewski Bank Rozwoju i Bank Majątkowy (Turko bankas).

Z Sejmu

Seminarium na temat integracji mniejszości

Wezór w gmachu Sejmu odbyło się seminarium pt. „Integracja mniejszości narodowej w społeczeństwie obywatelskim Litwy: problemy i perspektywy”. Organizatorami seminarium był Zarząd Sejmowy oraz Fundusz Kontrata Adnaueria.
 Celem seminarium było zaakcentowanie problemów, w jakim kierunku się mniejszości narodowe, a przede wszystkim problemy związane właśnie z integracją. I chociaż seminarium było poświęcone wszystkim zamieszkującym Litwę mniejszościom narodowym, temat mniejszości polskiej, a także tzw. Litwy Południowo-Wschodniej zdominował obrady tego forum. Zresztą wielu prelegentów były aż czterej Polacy, tymczasem gdy referat o integracji Rosjan wygłosiła tylko jedna osoba - członkini zarządu Rosyjskiego Centrum Kultury, doktor nauk socjologicznych Natalija Kasakina.
 W imieniu Polaków, odczyty wygłosił: poseł Artur Płocki, przewodniczący Aliansu Obywateli Litwy Mieczysław Waszkowicz, wicedyrektor Instytutu Badawczego Pracy i Spraw Socjalnych, doktor nauk społecznych Bogusław Gruszewski, dziennikarz Stanisław Witmann. O problemach integracji Polaków w życiu politycznym i kulturalnym Litwy mówił... nie Polak - doktor nauk humanitarnych Antanas Kulakauskas. Widać więc problemy te z zewnątrz są lepiej widoczne i rozumiane.
 Inf. wł.

„Pomóżmy sobie sami”

(Dokończenie ze str. 1)
- Jakże są pierwsze kroki działalności Funduszu?
 - 25 lutego w wileńskim kościele Św. Ducha została odprawiona Msza w intencji jedności Polaków Wileńszczyzny. Na Mszę św. zaprosiliśmy poprzez mas media wszystkich, którzy uważają, że groźny wroży w oświatę, kulturę i sport nie jest stracony. Obecni byli Ambasador RP w Wilnie p. Eufemia Teichmann, Konsul Generalny RP w Wilnie Waldemar Lipska-Chudzik, przedstawiciele wszystkich organizacji polskich działających na Wileńszczyźnie, dziennikarze. Błogosławieństwa pasterskiego udzielił biskupi Wojciech Ziemia z Elku i Antoni Dyduś z Drohiczyzna, przedstawiciele Episkopatu Polski. Później odbyło się walne zebranie założycieli Funduszu w restauracji „Prie universiteto”, gdzie Zagłoba częstował piwem, a wszyscy obecni mogli pogadać jak Polak z Polakiem. W trakcie dyskusji wyłonili się nowe propozycje dotyczące np. uwzględnienia w statucie ministerstwa jako dziedziny również potrzebującej wsparcia. Ludzie różnych poglądów, różnych środowisk wypowiedzieli swoje poparcie dla idei

powstania Funduszu i wyrazili chęć wsparcia go nie tylko pieniędźmi, lecz również pracą poświęceniem się w imię szlachetnych zamierzeń, jakie stawiamy przed sobą.
 - **Na jakich zasadach Fundusz będzie działał?**
 - Rada nadzorcza, czyli grupa założycieli, na czele której stoję, przyjęła taką zasadę: fundatorzy nie będą rozporządzać tymi pieniędzmi, które wnieśli. Powstanie rada wykonawcza, składająca się z kilku komisji, do których należy będą przedstawiciele polskich organizacji i placówek. Rada wykonawcza będzie przyjmowała i rozpatrywać wszystkie zgłoszenia z prośbą o wsparcie, przydzielanie środków finansowych czy materialnych. Mogę zapewnić wszystkie, że pieniądze wykorzystywane będą zgodnie ze statutem. Fundator, przekazujący pieniądze, będzie mógł wskazać cel, na jaki mają być użyte. Po zatwierdzeniu statutu, zarejestrowaniu Funduszu, założeniu kasy i biura, podamy informacje na ten temat w prasie. Tymczasowo siedziba Funduszu znajduje się w biurze „Ardeny”. 2006 Wilno, ul. Vy-

tenio 20, tel. 25-05-80, fax 26-10-36.
 Informację o Funduszu przekazemy również do wszystkich organizacji polonijnych na świecie.
 Fundacja Rozwoju Oświaty, Kultury i Sportu zwraca się do wszystkich ludzi tu mieszkających, tu pracujących, do ich rodzin, do przedsiębiorców i do chłopów, do ludzi sztuki i sportowców, nie czekamy pomocy ze granicy, zastanówmy się nad tym, że każde wsparcie czy to finansowe, czy to poprzez poświęcenie swego czasu będzie użyte Polakom na Wileńszczyźnie.
 Pierwsze jaskółki już są! Michał Runiewicz, właściciel firmy „Lietpolauto” zgłosił chęć wsparcia Funduszu przeznaczając na jego konto 10 tys. litów. Jest to przykład dla naszych przedsiębiorców. Musimy pomóc naszym szkołom, teatrom, zespołom, bo jest to nasza przyszłość, nasza misja, którą musimy spełnić wobec naszych przodków i naszych potomnych. Pomóżmy sobie sami.
 - **Dziękuję za rozmowę.**
 Rozmawiała
 Barbara SOSNO

Plus pięć litów

Od 1 marca rosną pobory pracowników instytucji budżetowych

Od 1 marca miesięczne bazowe pobory wzrastają o 5 litów - do 95 litów, a bazowe wynagrodzenie za godzinę - do 56 centów. Odpowiednio wzrosła uposażenia pracowników instytucji i organizacji budżetowych, informuje ELTA.
 Na te wypłaty każdego miesiąca dodatkowo potrzeba 13,8 mln litów środków z budżetu państwowego i samorządowego.
 Jak objaśniła minister opieki społecznej i pracy Irena Degutienė, wynagrodzenie bazowe zostało wprowadzone w 1995 r. w celu obciążenia wynagrodzeń pracowników instytucji budżetowych. W tymże roku z 65 Lt w styczniu zwiększyło się ono do 80 Lt w grudniu. W ubiegłym roku wynagrodzenie bazowe z 85 Lt w styczniu wzrosło do 90 Lt w grudniu.
 Obecnie przeciętne wynagrodzenie za pracę budżetową waha się w granicach 330-420 Lt.
 W związku z zwiększeniem od lutego minimalnych poborów miesięcznych do 330 Lt, znacznie zmniejszyła się różnica w uposażeniu wykwalifikowanych i mniej wykwalifikowanych pracowników. Dlatego też, zdaniem ministra, obowiązkowo należy zwiększyć wynagrodzenie bazowe.
 I. Degutienė twierdzi, że Ministerstwo Finansów posiada środki na przewidziane wypłaty.
 Zwiększona od 1 lutego bazowa emerytura z tytułu państwowych ubezpieczeń społecznych wynosi 121 litów, minimum socjalne (MS) - 110 litów na jednego mieszkańca, wliczone przez państwo dochody - 120 Lt - na każdego członka rodziny, minimalne wynagrodzenie miesięczne (MWM) - 330 Lt i minimalne wynagrodzenie za godzinę - 1 Lt 95 ct.

Ambasada Chin wydała przyjęcie

Ambasada Chin z ambasadorem Wang Xiaozhenem i jego małżonką na czele, wydała przyjęcie w jedną z dzielnic chińskich restauracji Wilny „Złoty Smok”.
 Na występie ambasador powitał gości, a byli nimi wicepremier, kierownik gazet i czasopiśmie kraju oraz agencji ELTA piszący na tematy chińskie. Ambasador opowiedział w paru słowach o aktualnej sytuacji w Chinach, o wyznaczony na 1 lipca uroczystości powrotu do Chin Hongkongu. Ambasador powiedział, że kontakty między naszymi krajami stale się zacieśniają. Niedawno w Szwachławił delegacja przedsiębiorców chińskich, którzy wespół z szwajcarską firmą „Vairins” z pomocą Chińczyków będzie się tu produkowało motorowory. Również liczne chińskie restauracje świadczą o naszej współpracy.
 W drugiej części programu pozostawiono gości wyboremi daniami chińskiej kuchni.
 Inf. wł.

Na Kaziuku do Mejszakoły

Jeszcze raz przypominamy Szanownym Czytelnikom, że w niedziele w Mejszakołe odbędzie się tradycyjny kiermasz Kaziukowski. Serdecznie zapraszamy są twórcy ludowi, którzy będą mieli możliwość sprzedaży swych mi-

Obradowała Rada Ochrony Państwa

W piątek, podczas posiedzenia Rady Ochrony Państwa pod kierownictwem Algirdasa Brauzauska, ostatecznie ustalono granice miejsca stałej dystrybucji i manewrowania terytorialnego jednostek wojskowych w okresie pokojowym, informuje ELTA.

Dotychczas nie było to uprawione oficjalnie, a obecnie, jak stwierdził głównodowodzący wojska generał Jonas Andriuskevicius, zostanie to uzasadnione dekretem prezydenta.
 W toku posiedzenia omówiono przebieg wspólnych manewrów jed-

nostek wojska litewskiego w dniach 20-23 marca. W piątek proszono prezydenta o udzielenie ministrowi obrony kraju prawa do wciągnięcia do tych manewrów większej liczby jednostek, niż mogłoby wciągnąć głównodowodzący wojska bez rozporządzenia prezydenta.

Kraężenie Koła Literackiego

Zapewne z podmuchami wiosny kolo to zaczyna bardziej się kręcić. Wiemy, że trwają przygotowania do kolejnego „Maja nad Wilią”, ale i poszczególni członkowie kolo nie są bezczynni. W tym tygodniu odbyło się (27 lutego br.) spotkanie z młodzieżą w szkole średniej w Kowalewiczach (dyr. Z. Jaświn). Na zaproszenie nauczycielki Elwiry Ajeckiej udział w imprezie wzięli poeci Wojciech Piotrowicz i Józef Szostakowski. Ona też przywitała gości

swą poezją (również maluje), próbki swę zaprezentowały również uczennice. Mówiono zresztą nieco szerzej o literaturze. W sumie, była to z pozytywkiem przeprowadzona, jakby niecodzienna lekcja literatury polskiej, jak też języka ojczystego.
 Nicco wcześniej, podobnej natury spotkania odbyły się w Szkole Średniej im. S. Konarskiego w Wilnie, gdzie uczestniczyli Henryk Mażul i Wojciech Piotrowicz. Zaprosi-

ła ich polonistka Anna Gulbinowicz, nb. autorka literackiej strony szkolnego zespołu „Switezianka”. Ta sama para - Mażul i Piotrowicz - wzięła udział w szerszym spotkaniu z polonistami w ramach doświadczenia ich warsztatu pracy, na które zaprosiła ich nauczycielka Danuta Kortuk ze Szkoły Średniej im. Wł. Syrokomli.
 D. WEROWSKA

Z konferencji prawowej

Prywatyzacja na szeroką skalę

Przewodniczący Komisji Prywatyzacyjnej Eduardas Vilkas oraz dyrektor Państwowej Agencji Prywatyzacyjnej Vytis Akcoziunas zapoznali dziennikarzy z planem pracy agencji na rok bieżący. Przedstawili oni listę obiektów, które, zgodnie z decyzją zarządcy, mają być sprywatyzowane w 1997 r. Zaznaczyli przy tym, że z 835 obiektów zaledwie 32 mogą zainteresować inwestorów zagranicznych. Odpowiadają one wymaganiom: zatrudniają co najmniej 100 ludzi i prywatyzują się poniżej 51 proc. kapitału zakładowego. Ogółem wartość kapitału zakładowego obiektów, umieszczonych na liście prywatyzacyjnej, wynosi 1 mld 137 mln Lt, w tym udział własności państwa stanowi 446 mln Lt. Wciążęć się spódk, planowanych do prywatyzacji w roku bieżącym, posiada nieznaczny udział wia-

ności państwowej. Prawie 400 obiektów przeniesiono z ubiegłorocznej listy prywatyzacyjnej, jak że nie udało się ich sprzedać. Podczas drugiego etapu prywatyzacji, który się rozpoczął w sierpniu ub. roku, do końca roku bieżącego na aukcjach sprywatyzowano 64 obiekty za 3 mln 698 tys. Lt.
 Zdaniem przewodniczącego Komisji Prywatyzacyjnej Eduardasa Vilksa, ustalanie początkowej wartości obiektów prywatyzowanych nie budzi zastrzeżeń. Jeżeli podczas pierwszej aukcji nie była chętnych do nabycia danego obiektu, cenę jego obniża się o 10 proc., zanim nie trafi się nabywca. I chociaż, zanim nie wyleże czasu, zdaniem mówcy, byłoby rzeczywiście niedorzeczne, by nie określał możliwej najwyższej ceny.
 Wśród przedsiębiorstw, spółek

prywatyzowanych w roku bieżącym, zdaniem przewodniczącego komisji, największe zainteresowanie wzbudzi „Alytaus tekstilė”, „Gražitių”, „Drobcė”, „Vilniaus buitine chemija” im.
 Jak podkreślił mówca, dla znaczącej części obiektów podlegających sprzedaży przygotowane są programy prywatyzacyjne. Jednakże, największe zainteresowanie, szczególnie wśród inwestorów zagranicznych, bez wątpienia wzbudzi także strategicznie ważne obiekty, jak przedsiębiorstwa państwowe „Lietuvos televizijos centras”, SA „Lietuvos nafta”, „Klaipėdos juru krovinių kompanija”, „Lietuvos avialinijos” i inne. Ogółem - 14 obiektów.
 Danuta DANOWSKA

Pilna informacja

O lekach niebezpiecznych dla zdrowia

Państwowa Służba Kontroli Leków poprosiła agencję ELTA, by pilnie poinformowała o zakazie stosowania do zastrzyków czterech serii roztworu ryboksyny w ampułkach.
 Informujemy hurtownie leków, apteki, zakłady lecznicze oraz miesz-

kańców, powiedział kierownik Państwowej Służby Kontroli Leków przy Ministerstwie Zdrowia Vytautas Budnikas, że kowieńska szklana akcyjna „Bakterinai preparatai” wyprodukowała 2-procentowy roztwór ryboksyny do zastrzyków dożylnych. W seriach 549607, 559607,

569607 i 579607 wykryto ampułki, które nie zawierały roztworu ryboksyny. Leków tych serii nie wolno aplikować, gdyż mogą zagrozić zdrowiu i życiu. Wszelkie resztki leków tych serii należy niezwłocznie zwrócić najbliższemu aptekom, które przekazują je producentowi.

Korespondencja z Olsztyna specjalnie dla „K. W.”

Poznać Wilno i Lwów - to ukochać je na zawsze

Ile czasu trzeba, by się pięknem Wilna do syta nasyczyć, a jego historią zachwycić? Wiele chodzi po tym mieście zaurzeczona i zdziwiona niepomiernie, że oto w sposób tak zwyczajny a serdeczny, nieoczekiwanie spełniono moje marzenia. Ale równocześnie stał mi się narasta, bo cóż znaczy kilka dni dla ogarnięcia tego niepowtarzalnego piękna, w którym zamurzone zaułki, uliczki miasta wykwitają z podcieni bram, a wieże kościołów wkomponowane w szpadiście wzgórz, labirynty parowców dopełniają artyzm wileńskiej panoramy. Ach i jeszcze ta nieoklepana zieleni, zdobiąca amfiteatralną scenę Wilna, przegładająca się w soczycie błękitnych wodach Wilgi i Wilenki.

Od lat nosiłam w sercu tęsknotę przewodzenia przez Lwów - miasto mojej cierpiącej młodości i nie mniejszą tęsknotę do oddania holdu Tej, która w Ostrze Bramie spogląda na wspinających się ku Niej po strażnicze schodów - z balastem win, próśb i żarów wszelakich. Spogląda i wiermie czeka! I oto ja oniebiała propozycja (po powrocie ze Lwowa): mamy wolne miejsce w samochodzie, prosimy z nami do Wilna. Nie mogę uwierzyć, że już wkrótce jestem w wystrzeżonej kaplicy, której ściany polyskująco od wieków tu składanymi sercami wotów tworzą niepowtarzalne to należne Matce Miłosierdzia w Ostrze Bramie.

Jej wizerunek pamiętam z dzieciństwa. W alkowie dworu Babcі Duszki na Wołyniu, nad kłęcznikiem zawieszony był czarno-biały Jej obraz, w bogatej ramie, ale jeszcze bez szat i korony. W tej mrocznej alkowie, oddzielonej od dużego pokoju zielono-srebrzystą kotarą, tak bliznioko było Jej spojrzenie spod na wół przykmiętych powiek. Zawsze chciałam przy Niej pocałować chwilę, gdy te powieki odsłonią całe piękno oczu! Ale gdy Babcia podnosiła się z kłęcznika, nie było żadnych dyskusji, w milczeniu trzeba było odejść.

I oto teraz, po tylu latach mogłam się Jej w Wilnie pokłonić i uciechzyć bliskością tego spojrzenia.

„Poezję Ostrobramską” pięknie wydana... w Białymstoku nabyłam u starszego człowieka, pod Ostrą Bramą sprzedającego na stołeczku dewocjonalia i... tę jedyną książkę. Wiezorem, ku memu zdumieniu odnalazłam w niej i moje do Matki Miłosierdzia z 1984 roku słowa.

„Panienko kruha, wiotka, z troską zapatrzona
w dalności, gdzie człek ani zwierze
Ty wiesz kogo do serca przytulili
kogo w łachmanach waciaka wziąć w ramiona...”

Wdrując po Rossie, raz po raz przystając przy grobach zasłużonych rodaków, spytałam dziewczynkę chyba siedmiolletnią, rozchwierkanymi grupkami z zapalem porządkujących mogiły... dlaczego to robią? Usłyszałam takie oto odpowiedzi: wszystkie szkoły tu przychodzą, wstyd byłby, że nie sprzątamy, cieszymy się, że ładnie po nas zostaje.

Niestety, tego nie było dane mi dojrzeć w Lwowie! Jeszcze w styczniu 1972 roku sędziwa Sekretarz Straży Mogił Polskich - obroźniczki Lwowa w 1918 roku - pani Maryja Tereszczakówna pisała do generała Abrahama:

„Drogi panie Generale, tragiczne chwile przeżywałam w końcowych dniach sierpnia ubiegłego roku: czołgi zburzyły POMNIK CHWAŁY na Cmentarzu Orłąt we Lwowie. I strataloły resztę grobów. Ratujemy od zagłady pozostałe jeszcze szczątki i kości naszych żołnierzy poległych”.

Jednak została pamięć w ludzkich sercach, pozostały liczne albumy i publikacje ukazujące ówczesne piękno tego niepowtarzalnego sanktuarium Lwowa. Ogromnym wysiłkiem ludzi, dzięki pomocy polskich przedsiębiorstw, firm uporządkowano mogiły, uzupełniono w Polsce wykonanymi nagrobkami tablicami. Ale opieka nad cmentarzem pozostaje nadal w rękach Polaków, którym na sercu, jak nie zagojona rana - leży troska o utrzymanie przynajmniej Cmentarza Orłąt w godnym stanie.

Szukając na tym cmentarzu mogiły Alek-

sańdra hr. Skarbka, o którą w czas okupacji dbaliśmy naszą zaprzająca grupa, w końcu zwrócił mi do mizernego pana w szarżarłym płaszczu, z planem Cmentarza Orłąt w rękę. Dzięki niemu dotarłam do rozwaliska, takiego dołu z gruzem i śmieciami, słyszając taką gorzką informację: To w tym miejscu była ongiś mogiła pana Aleksandra hrabiego Skarbki, wielce dla Lwowa zasłużonego, fundatora naszego jeszcze ciągle wspaniałego lwowskiego teatru!

No cóż! Jeszcze jedno świadectwo współczesnego barbarzyństwa. Po długiej zresztą cmentarnej wędrówce zrozumiałam, że jeszcze w dalszym ciągu na lwowskich nagrobkach usuwa się polskie nazwiska z cmentarzów, wyrzuca z rodzinnych grobowców trumny. Trudno się pogodzić, że to się dzieje w tak wspaniałym kiedyś mieście mojej młodości.

Chyłę więc głowę z uznaniem przed organizatorami Festiwalu Kultury Polskiej na Ukrainie, gdzie jest przecież ponad milion Polaków. Gdzie we wspaniałym fredrowskim teatrze nagle zrobiło się swojsko. Popłynęły pieśni w Polsce już dawno złożone do lamusa, by zrobić miejsce wrzaskliwej współczesności. A tu z kresowym ciepłem, kresowym zaśpiewem wróciły ludowe pieśniczki, śpiewane głosami jak dzwony, głosami starych już przecież kobiet, czadeckich góralek, które u nas skazane są na zapomnienie.

Z kolei zespół „Jarzębina” z Gródka Połесьkiego przypomniał legionowe nuty, u nas zapomniane niestety...

Wpadam w zachwyt na wieść, że w Kijowie wychodzi dla Polaków „Dziennik Kijowski”, że w Berdyczowie „Mozaika Berdyczowska”, a od 1993 roku są tam nadawane programy radiowe po polsku. W święta katolickie wierni słyszą w radiu głosy ojów Bernarda Mickiewicza i Bernarda Krokha. Więc kto nie może dojść czy do kościoła, słyszy nabożeństwa przez radio. Prezesem Polaków w Berdyczowie jest pan Stanisław Pokocki.

W czasie lwowskiego festiwalu zapew-

niano mnie, że chór polski w Kolomyji powstał nie tak dawno, że siedmiom młodzieży z Czerniowca: skończyło konserwatorium, chociaż sytuacja materialna rodzin jest na Ukrainie bardzo trudna.

Dowiedziałam się również, że w Kamieńcu Podolskim przed osmiu laty jeszcze była grupa kościelna, zbierająca się co jakiś czas w cmentarnej kaplicy. Tam przepisywano wzajemnie od siebie cyfrowa polskie pieśni i modlitwy.

Gdy przenoszę się myślami do lwowskiego teatru, znów widzę na scenie wspaniałą miazur, uroczysty polonez. Strojne kontusze, kontusiki, biało-czerwone barwy zakwitają Polską na lwowskiej scenie. Niemiknące brawa, bisy, owacje! A ja pełna tych okrucichwów pamięci ubieranych w przetrwały, że wzruszeniem przyjmując tomik poezji Jarosława Pawłuka, nauceczki języka polskiego we Fimcach regionu Lubarskiego, która pisuje w języku polskim i ukraińskim. Pierwsze wiersze drukowała w lubelskim nauczycielskim kwartalniku „Rota”. Upewniłam się jeszcze, że mieszka w pobliżu miejscowości Lubac. Wiec ja z koleji przynależam się, że w spadku po Babuni mam białą serwetkę z wyhaftowanym czerwona nitką, kryzykami słowem: LUBAR.

xxx

Przed paroma dniami uczestniczyłam w podolsztyńskich Węgielach na spotkaniu poświęconym kolekcycim śpiewaniom. Ilustracją były fragmenty moich dawnych nagrań (ocalały w Archiwum Folkloru Olsztyńskiego Radio) z okolic Dzierżoniowa, dokonanych u osiedlonych tam reemigrantów z Bukowiny. Przenieśli się tamtejsi Polacy na Dolny Śląsk na wieść, że ich Bukovina ma wejść w skład Związku Radzieckiego. A na tym wieczerze między innymi zabrzmiała pieśń śpiewana we Lwowie na Festiwalu przez stare bukowiańskie kobiety, w starodawnych bukowiańskich strojach. Jakże wspaniale brzmiała ona ze sceny teatru: Hej, buki, moje buki...

Maryna OKĘCKA - BROMKOVA
literat, dziennikarz

Olsztyn

Krajobrazy Wilna i Wileńszczyzny w zgadywance „K. W.”:

Jesteś spostrzegawczy, masz dobrą pamięć

Gdzie się znajdują te dwa posągi (kogo one przedstawiają) oraz ten obraz (umieszczony jest na zewnętrznej ścianie jednej ze świątyń)? - tak brzmiało pytanie zgadywanek z dn. 15 lutego br.

Poprawna odpowiedź: Przy b. pałacu Tyszkiewiczów na skrzyżowaniu ul. p. Ulymi. (dawn. Zawalna) i Traku (Trociek) oraz po przeciwległej stronie tego samego skrzyżowania. Są to kariatydy i „Strażnik m. Wilna”. Obraz znajduje się na zewnętrznej lewej ścianie kościoła św. Piotra i Pawła.

Prawidłowe odpowiedzi listownie nadesłali lub telefonicznie przekazali: Zygmunt Baranowski, Tadeusz Biedulski, Rimas i Tomek Biedulscy, Zbigniew Chomicz,

Edward Gajewski, Wiktor Gołubowicz, Ryszard Jakutowicz, Jerzy Janusz Jarmolowski, Edgar i Zbyszek Jarmolowscy, Zofia Jasulewicz, Helena Kartanowicz, Jan Klimowicz, Adam Korbut, Jolanta, Marian i Stanisław Kryłowiczowie, Jadwiga Krysztal, Kazimieras Kunevicius, Krystyna, Mieczysław i Robert Kurakowie, Józefa Michniewicz, Teresa Narkeviciene, Eugeniusz Naruniec, Włodzimierz Pierciajkow, Bartek Polonński, ucz. kl. 1a Szkoły Średniej - Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Wilnie, Eugeniusz Rymyszewski, Marian Siemaszkiewicz, Maria Stankiene, Henryka Stradalowa, Franciszka Taraneczka, Alfreda Trofimowa, Zofia Urbanowicz, Ze-

non Uziello, Bronisław Wiszniewski, Waldemar Wiszniewski, Marian Wojtkiewicz.

Zdjęcia do pytania nowej zgadywanek udostępnił Michał Lipka, syn Konsula Generalnego RP w Wilnie Waldemara Lipki - Chudzika. Znany wileński artysta fotografik Jan Bulhak utrwał na nich pałac zbudowany w latach 1690-94. Od 15 lipca do 1 sierpnia 1705 r. mieszkał tutaj Piotr I. W 1800 r. był własnością M. K. Ogińskiego. W czasie Insurekcji Kościuszkowskiej mieścił się tu sztab powstańców.

Pytanie: PRZEZ KOGO TEN PAŁAC ZOSTAŁ WNIOSIONY I GDZIE SIĘ ON ZNAJDUJE?

Odpowiedzi oczekujemy od 3 do 14 mar-

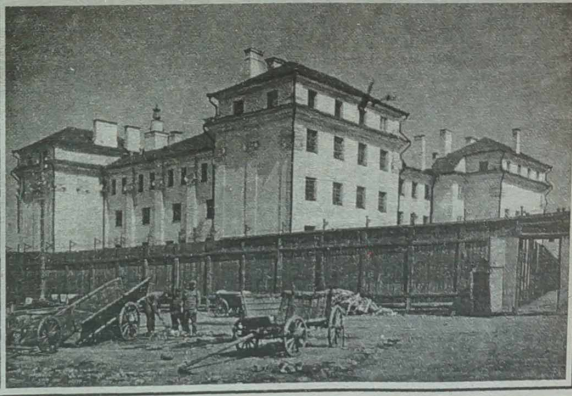
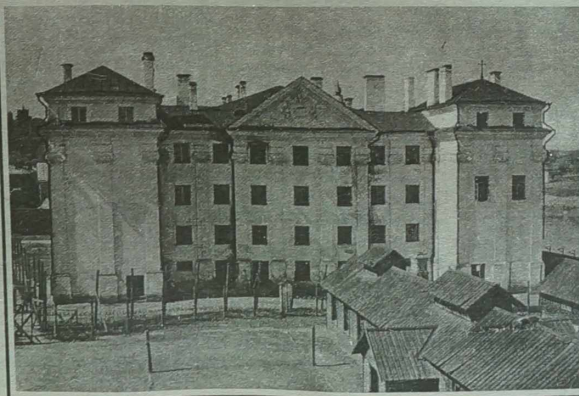
ca br. pod adresem redakcji „K. W.”: Laisves pr. 60, 2056 Vilnius, z dopiskiem „Krajobrazy”, ew. można przekazać tel. 42-79-48. W tym samym okresie w redakcji są także do odebrania nagrody książkowe za zgadywanek z dn. 15 lutego br. (również za poprzednie): 11 piętro, pokój 1112, od godz. 10.00 do 17.00.

Wilmiance Pani Marii Kurylo serdecznie dziękuję za przekazanie książki jako nagrody dla uczestników zgadywanek.

Następna zgadywanek zostanie ogłoszona tradycyjnie w sobotę, 15 marca.

Jerzy SURWIŁO

Zdjęcia ze zbiorów Michała Lipki z Warszawy



Od 1968 roku działa w Hamburgu i Halifaxie firma Vladi Private Islands, sprzedająca rocznie około czterdziestu wysp w różnych rejonach świata. Jej właściciel, pięćdziesięcioletni Farhad Vladi, syn irańskiego emigranta i Niemki, ma cztery małe wyspy na Atlantyku i Oceanie Spokojnym, ale oferuje ich do sprzedaży jako pośrednik ponad trzysta.

Jeszcze czterdzieści lat temu trudno było sobie wyobrazić istnienie rynku prywatnych wysp. Zbyt wiele było problemów z dotarciem do nich, a i samo mieszkanie na odludziu nie było wygodne. Dziś, w ciągu kilku godzin można dolecieć samolotem z Nowego Jorku czy Londynu na rajskie wyspy Morza Karaibskiego. Zmieniły się warunki życia społeczeństwa Robinsona Crusoe. Baterie słoneczne w pełni pokrywają zapotrzebowanie na energię elektryczną, łączność satelitarna pozwala utrzymać kontakt z całym światem, a osadzanie wody morskiej uniezależnia wyspiarza od lokalnych źródeł wody pitnej. Współczesne „chatki Robinsona” to często luksusowe wille zbudowane z prefabrykowanych

elementów, dostarczonych ze stałego lądu przez śmigłowce.

Najważniejszą kwestią jest sprawa własności wyspy i związa-



nie tym przepis. W wielu krajach Azji ziemia jest własnością rządu i można ją jedynie dzierżawić, czasem nawet na 99 lat. Stanowi to poważną przeszkodę, bowiem obrót takimi gruntami jest często ograniczony i wymaga zgody władz, a w skrajnym przypadku dzierżawa może być cofnięta.

Niesłychanie ważne jest położenie wyspy w stabilnym politycz-

nie rejonie świata, a także uwzględnienie przy zakupie warunków społecznych panujących w sąsiedztwie.

Przy wyborze ogromną rolę odgrywają warunki naturalne, takie jak klimat czy stan środowiska naturalnego i stopień jego zanieczyszczenia. Wyspa nie powinna leżeć w aktywnym sejsmicznym rejonie świata, w strefie huraganów i lawowej aktywności rekinów czy innych niebezpiecznych zwierząt.

Najdroższe są rajskie wyspy na Oceanie Spokojnym, szczególnie w Bjorn Borg - położonej u wybrzeży Szwecji, Kattilo.

archipelagach Hawajów i Fiji, ale ogromna większość z nich została już kupiona. Pewien Japończyk zapłacił osiem i pół miliona dolarów za wartą połowę tej kwoty Wyspę Kokosową na wybrzeżu Oahu. Kilka milionów dolarów wydał również Marlon Brando na perłę Francuskiej Polinezji, wyspę Tetioroa. Swoich amatorów znajdują również otoczone wodą skrawki lądu w innych rejonach świata. Baron Rothschild jest właścicielem Bell Island w Archipelagu Bahama, zaś

Bjorn Borg - położonej u wybrzeży Szwecji, Kattilo. Ceny wysp są zróżnicowane. Sister Island na Seszelach, o powierzchni ponad milion metrów kwadratowych, kosztuje prawie dwa miliony dolarów, a czterdzięci razy większa San Jose w Panamie - ponad dwadzieścia milionów dolarów. Za skąpstwa wyspęk Cruagh koło wybrzeży Irlandii trzeba

zapłacić nieco ponad pięćdziesiąt tysięcy dolarów, a za szklakę Mingay o powierzchni dziesięciu tysięcy metrów kwadratowych - ponad stu tysięcy dolarów. Za mniej niż pół miliona dolarów można stać się właścicielem kanadyjskiej wyspy Betty o powierzchni prawie milion metrów kwadratowych lub o połowę mniejszej Esk Island w Australii. Za leżącą w Polinezji Francuskiej, porośniętą palmami wyspę Mahare zapłacić trzeba ponad półtora miliona dolarów, a za luksusową rezydencję na Sororoa w Brazylii - przeszło dwa miliony dolarów. Prawie pół miliona dolarów kosztuje Kaulbach w Nowej Szkocji, ale w cenie tej mieści się opłata za prawo do wydawania własnych znaczków pocztowych.

Największą cenę osiągały wyspy umożliwiające korzystanie z różnych mechanizmów podatkowych, rejestrowanie firm albo statków, wprowadzanie własnych przepisów finansowych i celnych. To już jednak zupełnie inny rynek.

Marcin RZEPECKI
„Morze”

Politycy

Mart Siimann desygnowany premierem

Desygnowany w czwartek przez prezydenta Estonii Lennarta Meri nowy premier, 50-letni psycholog Mart Siimann, który przewodził frakcji parlamentarnej Partii Koalicyjnej, tj. największego ugrupowania sojuszu rządowego, zapewni kontynuację dotychczasowej polityki wewnętrznej i zagranicznej. Tego zdania są dyplomaci krajów Unii Europejskiej w Tallinie, stolicy najmniejszego państwa bałtyckiego, liczącego półtora miliona mieszkańców. Jest to jednocześnie państwo najbardziej zaawansowane spośród trzech krajów bałtyckich w przechodzeniu do gospodarki rynkowej.

Siimann, który ma 14 dni na sformowanie swego gabinetu, prawdopodobnie uzyska wymaganą większość 51 głosów w liczącym 101 członków parlamencie estonskim. Nie powiedział jeszcze, kogo zamie-

rza powołać na stanowiska ministrów, ale nosi się z zamiarem rozszerzenia bazy politycznej rządu, który miał dotąd charakter mniejszościowy.

Przed odzyskaniem przez Estonię suwerenności w 1991 r. nowy premier był dyrektorem radia i telewizji, którymi kierował także jako menedżer w niepodległej Estonii. Ma opinię wpływowego „szarej eminencji” Partii Koalicyjnej, której dotychczasowy lider, Tiit Vahi podał się do dymisji ze stanowiska szefa rządu, gdy wyszła na jaw tallińska „afera mieszkaniowa”.

Vahi, jako przewodniczący Tallińskiego Zgromadzenia Miejskiego, tj. samorządu stołecznego, przepracował w latach 1993-1995 nielegalną prywatyzację 200 luksusowych mieszkań, które przydzielił sobie, swej córce i najbliższym przyjaciółom i zwolennikom politycznym.

Wybory

Po przegranej konserwatystów

W wyborach uzupełniających do Izby Gmin - które uważane były za generalną próbę przed majowymi się odbyć najpóźniej w maju powszechnymi wyborami - rządzący nieprzerwanie od ostatnich 18 lat torysi ponieśli klęskę, tracąc mandat na rzecz opozycyjnej Partii Pracy w tradycyjnie konserwatywnym okręgu Wirral South, w północno-zachodniej części Anglii. Tym samym rząd premiera Johna Majora znalazł się w mniejszości w Izbie Gmin.

W Wirral South wybory uzupełniające znaczną większość wygrał kandydat laburzystów Ben Chapman, uzyskując 53 procent głosów, zaś jego konserwatywny przeciwnik Les Byrom - 34 procent głosów.

„Ludzie z Wirral South opowiedzieli się za Wielką Brytanią” -

oświadczył zwycięzca. Uważa on, że wyborcy powiedzieli tym samym Johnowi Majorowi i jego gabinetowi, iż mają dosyć ich rządów, do których stracili zaufanie.

Okręg ten zamieszkuje głównie klasa średnia i wykwalifikowani robotnicy, którzy generalnie mieli się dobrze pod rządami konserwatystów.

Premier John Major wyraził w piątek „roczarowanie” z powodu porażki swej partii w wyborach w Wirral South. W komunikacie opublikowanym przez Downing Street 10, Major oświadczył, iż „Nie wierzy, że Brytyjczycy w najbliższych wyborach będą chcieli wybrać partię, która zwiększy wydatki, podatków i stopę oporecentowania, przywrócić ponownie prawa związkom zawodowym i położyć kres swobodnemu wyborowi w dziedzinie oświaty”.

Wywiady

Karadzić przepowiada nowe wojny w Europie

Radovan Karadzić, były przywódca Serbów bośniackich, przepowiada nowe wojny w Europie, gdzie „Niemcy urczyły wszystko, czego chciał Hitler”, a w sferę ich wpływów dostały się wszystkie państwa Europy środkowej.

„Sądzę, że nic się nie skończyło na Bałkanach, że to nie koniec historii, ani koniec wojen” - powiedział Karadzić w wywiadzie filmowym, którego kopię uzyskała agencja AFP. Wywiad, nagrany 18 lutego w Pale, przeprowadził Stevo Grkinić, dziennikarz dawniej telewizji nie istniejącej już „Republiki Serbskiej Krajiny”, secesjonistycznej enklawy w Chorwacji, zajętej przez armię chorwacką w połowie 1995 r.

Karadzić, oskarżony o zbrodnie wojenne, w lipcu 1996 r. musiał pod naciskiem USA wycofać się z życia politycznego i zobowiązać, że nie będzie występował publicznie.

W wywiadzie relacjonowanym przez AFP wyraża przekonanie, że „dojdzie do nowej konfrontacji w świecie”. Nie będzie to „klasyczna konfrontacja pomiędzy blokami, ale konfrontacja między pewnymi siłami, które będą brutalne w swej próbie podporządkowania sobie reszty świata i Europy”. Wobec tych sił dojdzie „do konsolidacji zagrożonych narodów”.

„Już postrzegam się rodzaj nowej Ententy, w której nie wiemy jak się zachowa Ameryka, ale mamy z pewnością, że z jednej strony będą

Niemcy ze swoimi licznymi satelitami, a z drugiej mocarstwa Ententy, Anglia, Francja, ewentualnie Serbia i Rosja” - przepowiada były przywódca Serbów bośniackich.

„W ostatnich 10 latach Niemcy wygrały II wojnę światową - twierdzi. - Urzeczywistniły wszystko, czego chciał Hitler, bez amunicji i, niestety, z pomocą Ameryki. (...) Z cichym poparciem państw europejskich rozpadła się Jugosławia, powstała Chorwacja, Słowenia i muzulmańska część Bośni. Cała Europa środkowa przeszła w sferę niemieckich wpływów, państwa bałtyckie, Polska, Czechosłowacja, Węgry (...) Jednym słowem, to, czego chciał Hitler, zrealizował Kohl. Ale Niemcy na tym nie poprzestaną.”

Imigranci

Apel o dalsze protesty

Przeciwnicy kontrowersyjnej francuskiej ustawy o nielegalnych imigrantach, której projekt został przyjęty w czwartek przez Zgromadzenie Narodowe, nawołują do nowych protestów przed ostatecznym, drugim czytaniem projektu w Senacie.

Koalicja ugrupowań antyrasistowskich zaapelowała o masowy udział w demonstracji 9 marca - na dwa dni przed początkiem debaty w Senacie nad projektem centroprawicowego rządu. Projekt generalnie zastrzega przepisy imigracyjne, daje też policji większe prawa w tropieniu cudzoziemców przebywających nielegalnie we Francji.

W swoim oświadczeniu koalicja ugrupowań antyrasistowskich zauważyła, że walka z niele-

galną imigracją, czemu, zdaniem rządu, ma służyć nowa ustawa, jest jedynie pretekstem do, jak określono, „podkopywania procesu integracji cudzoziemców” mieszkających we Francji.

Nowe marsze protestu zaplanowano, by skłonić rząd do wycofania projektu ustawy i opracowania na jej miejsce przepisów uwzględniających fundamentalne prawa ludzi - głosi oświadczenie.

Wycofania projektu - poza francuską lewicą - domagają się liczni intelektualiści.

W pierwszym czytaniu na początku lutego francuski Senat przyjął projekt ustawy antyimigracyjnej. Za przyjęciem opowiedziało się 220 senatorów, przeciwko głosowało 96.

Pomoc

Balcerowicz będzie doradzał Bułgarom

Petr Stojanow zaprosił mnie do Bułgarii, abym podzielił się moim doświadczeniem z restrukturyzacji gospodarki - powiedział po czwartkowym spotkaniu z prezydentem Bułgarii przewodniczący UW Leszek Balcerowicz.

Balcerowicz zastrzegł się, że nie będzie etatowym doradcą Stojanowa, a swoją pomoc traktuje jako „obowiązek moralny” osoby, która pochodzi z kraju, gdzie takie kroki poczyniono wcześniej i „poszło się dobrą drogą”.

Lider UW uważa, że Bułgarzy powinni sporządzić katalog głównych problemów gospodarczych. Aby zagałmnić kryzys żywnościowy, powinni sprywatyzować rolnictwo, szukając najlepszych rozwiązań w krajach, które już to zrobiły.

Koran Talibowie

zaostrzają rygory

Władający Kabulem i większością terenów Afganistanu talibowie wprowadzili zakaz sprzedaży w kraju książek i magazynów wydawanych za granicą - poinformował minister informacji Amir Khan Mutaki.

Wcześniej talibowie, wojując islamistami afgańcami, dali się we znaki ludności, ustanawiając obowiązek rygorystycznego przestrzegania nakazów islamu. I tak kobiety objął zakaz pracy poza domem, zamknięto szkoły dla dziewcząt, na indeksie znalazła się muzyka, większość gier, a nawet fotografowanie. Talibowie wprowadzili też zakaz stosowania produktów wytwarzanych z papieru, a uzasadnili to tym, że wykorzystane do tego surowce wtórne mogą pochodzić z Koranu oddanego na pakulaturę.

Mutaki powiedział, że w wydawnictwach publikowanych poza granicami kraju mogą znajdować się informacje obrażające islam. W Kabulu pozostało tylko parę księgarń, reszta uległa zniszczeniu w trakcie bratobójczych walk w stolicy między muzułmańskimi mudżahedinami, stożców po obaleniu w 1992 roku rządów komunistycznych.

Szybcy bojownicy, walczący po stronie koalicji wrogiej talibom, stawiają w tym regionie zdecydowany opór muzułmańskim integrystom.



Talibowie zamknęli kobiety w domach. Na ulicach i drogach widać tylko mężczyzn.

Fot. EPA - ELTA

Polonia

Ilu jest Polaków w Ameryce?

Polonia amerykańska przygotowuje akcje przeciwko projektom zmian w kwestionariuszu spisu ludności USA, skutkiem których może być zaniżenie liczebności Amerykanów polskiego pochodzenia, a tym samym utrudnienie lobbyngu tej grupy etnicznej na rzecz Polski.

Jak informują działacze Federacji Polskich Amerykanów (FPA), w Kongresie USA proponuje się wyeliminowanie z formularza spisowego pytania o pochodzenie etniczne obywatela, uzasadniając to względami oszczędnościowymi. Uniemożliwiłoby to wiarygodne obliczenie wielkości poszczególnych grup etnicznych w Stanach Zjednoczonych, w tym grupy polskiej. Spisy ludności przeprowadza się w USA co 10 lat i najbliższy przypada w r.2000.

Według ostatniego spisu, przeprowadzonego w 1990 r., 9,4 miliona Amerykanów zadeklarowało swoje pochodzenie jako polskie. Samoidentyfikacja jest najczęściej stosowanym w USA kryterium etnicznego pochodzenia. Jak powiedział prezes FPA, Mark Lazar, liczą prawie 10 milionów Amerykanów z polskimi korzeniami jest dla Polonii potężną bronią w akcjach lobbyngowych, jak np. w czasie niedawnych starań o poparcie przez Kongres i administrację sprawę

przyjęcia Polski do NATO.

Lobbyng ten przyniósł efekty m.in. dlatego, że prezydent Clinton uznał za konieczne liczyć się z głosem tylu wyborców, wspomaganych przez inne grupy etniczne pochodzenia wschodnioeuropejskiego. Wbrew dotychczasowym stereotypom, amerykańskie media rozpiszywały się o ogromnej sile politycznej Polonii.

W przeszłości mniej Amerykanów przyznawało się do swego polskiego pochodzenia, m.in. z powodu niewysokiego prestiżu, jakim cieszyła się polska grupa etniczna. Wizerunek amerykańskich Polaków jest dziś w USA lepszy, m.in. dzięki lepszym wykształceniu młodszych pokoleń, ich awansowi w hierarchii społecznej, i uznaniu, jakim cieszą się w amerykańskim społeczeństwie takie postacie jak papież Jan Paweł II i Lech Wałęsa.

Federacja Polskich Amerykanów - coraz aktywniejsza ostatnio organizacja lobbyngowa - w porozumieniu z innymi organizacjami etnicznymi (nie tylko zrzeszającymi Amerykanów pochodzenia wschodnioeuropejskiego) chce na początku marca wnieść do Kongresu projekt rezolucji na rzecz zachowania w formularzu spisowym pytania o dziedzictwo etniczne.

Bieda

Złodziejka „dla chleba”

Prokuratura w Poitiers (zachodnia Francja) wniosła apelację od wyroku sądu, który 5 lutego uniewinnił 36-letnią kobietę przyłapaną na kradzieży mięsa w supermarkecie. Oskarżona powiedziała, że chciała nakarmić swe dzieci. Sędzia - również kobieta - powołując się na „stan niezbędnej potrzeby”, koncepcję prawną, stosowaną w początku wieku wobec złodziei chleba, uznała, że „nie zaszedł występki kradzieży”.

Kobieta jest rozwódka, ma dwoje dzieci - 19-letnią córkę i 3-letniego syna. Jej dochody - wynagrodzenie za 2-godzinną pracę pomocy kuchennej i zapomoga, nie przekraczają 3.500 franków - o wiele mniej niż pełne legalne minimum płacy we Francji.

„To nie był czyn przemyślny. Kiedy stanęłam przed półkami z mięsem przypomniało mi się, jak mój syn płacze, że już nie może jeść kłusek, jak moja córka skarży się, że ma dosyć samego ryżu” - powiedziała kobieta, której nazwiska nie ujawniono. Spontanicznie przyznała się również do kradzieży ryb na innym stoisku.

Według adwokata oskarżonej, „prokurator oskarżając nie był nabyt mściwy” i sprawa wydawała się załagodzona, ale następnie „obawiając się zapewne precedensu, prokuratura wniosła o rewizję”.

Prokuratura twierdzi, że ponieważ syn kobiety jada w przedszkolnej stołówce, „stan niezbędnej potrzeby nie jest oczywisty”.

Więziennictwo

Fundamentalista?

Najbardziej egzotycznym a zarazem najuczciwszym pensjonariuszem więzienia w Toruniu jest obywatel Algierii Abdelkadar M. Specjalizuje się on w kradzieżach i pobiciach. Swoje hobby uprawia

zarówno na wolności, jak i za kratami. Pobit już kolegów spod celi i przyłożył strażnikowi, a ostatnio złał nos przedstawicielowi algierskiej ambasady, który przyjechał do Torunia odwiedzić go w więzieniu.

W sądzie

Pechowa muszelka

W Sandomierzu tylko dzięki przytomności umysłu i błyskawicznej akcji organów ścigania, organy wymiaru sprawiedliwości nie poniosły dotkliwej straty prezizyjowej i materialnej. Policja w

ostatniej chwili zatrzymała 58-letniego Władysława B., który wynosił z miejscowego sądu rejonowego muszle kłozetową o wartości 200 zł, ukradzioną z sądowej ubikacji.

Przestępczość

Z trumny do... więzienia

Niezwykłą przygodę przeżyli policjanci z KRP w Przemyslu, którzy od 3 miesięcy bezskutecznie poszukiwali ukrywającego się właściciela jednego z prywatnych zakładów pogrzebowych w tym mieście, skazanego przez sąd na 3 lata więzienia - poinformował m. insp. Wiktor Burdzy. Policjanci znaleźli go... w trumnie, skąd trafił do Więzienia.

Patrol policjantów zauważył samochód pogrzebowy, w którym jechał mężczyzna podobny do poszukiwanego. Policjanci ruszyli jego tropem i dojechali za nim do zakładu pogrzebowego. Gdy weszli do środka okazało się, że wszelki ślad po nim zagnął, mimo że dokładnie przeszukali pomieszczenia. W pewnej chwili ich uwagę zwróciła trumna z otwartym wiekiem, w której dostrzegli nieruchome ciało mężczyzny, przypominające zwłoki. Mocno zdeprymowani, prze-

czuwając jednak jakiś podstęp, podeszli do „nieboszyka” i delikatnie nim poruszyli. Wtedy rzekomy trup wydał dziwny gek, zaś policjanci - nie mając już wątpliwości, że jest to poszukiwany właściciel zakładu pogrzebowego - zażądali od niego dowodu osobistego. „Nieboszyk” dowód okazał, tyle tylko, że nie własny, lecz innego mężczyzny, rzeczywiście niedawno zmarłego. Funkcjonariusze nie dali nabrać się na ten kolejny numer i poszukiwani prosto z trumny trafili do więzienia.

Podobne zdarzenie - jak poinformowali policjanci - miało już miejsce w Przemyslu, kiedy to pewien przestępca, poszukiwany listem gończym, wydrukał i rozkłcił w mieście... własne klepsydry, mając nadzieję, że policja da zmarłemu spokój. Ale nie dała i znalazła go, żywego i zdrowego.

Ojciec i syn

Atak serca po kłótni z synem

Atak serca, na który zmarł w 1994 r. północnokoreański przywódca Kim Ir Sen, mógł być wynikiem burzliwej kłótni z synem Kim Dzong Ilem - twierdził zbiegły północnokoreański dygnitarz Hwang Jang Yop.

74-letni Hwang był bliskim doradcą północnokoreańskiego przywódcy Kim Dzong Ila i znajduje się na 24 miejscu listy najbardziej wpływowych polityków KRLD. Wraz ze swym asystentem w ub. tygodniu poprosił o azyl w ambasadzie Korei Południowej w Pekinie.

Poufną opinię o prawdopodobnej przyczynie śmierci Kim Ir Sena przekazał znajomemu w Japonii, gdzie przebywał wraz z delegacją KRLD przed wystąpieniem o azyl.

Eksperti północnokoreańscy - cytowani przez południowokoreańską agencję Yonhap - twierdzą, że wyjaśnienia Hwanga mogą tłumaczyć, dlaczego Kim Dzong II do

tej pory nie objął wakujących po zmarłym ojcu stanowisk.

Według seulskiego dziennika, kłótnia dotyczyła spotkania z prezydentem Korei Południowej Kim Jung Samem na szczyście międzykoreańskim. Kim Ir Sen chciał ponownie zgotować mu huuczne przyjęcie, czemu sprzeciwił się Kim Dzong II.

Agencja Yonhap podaje natomiast - powołując się na Hwangę - że kłótnia dotyczyła różnicy zdań na temat warunków życia w Korei Północnej. Według tej wersji, Kim Ir Sen udał się do pewnej wioski oddalonej o 125 km na północny wschód od Phenianu, której mieszkańcy - jak zapewnił go syn - mieli żyć w dobrobycie. Okazało się tymczasem, że cierpią skrajną niedzę.

Yonhap przypomina, że w chwili ogłoszenia przez Phenian wiadomości o śmierci Kim Ir Sena zaczęły się pojawiać plotki, iż w rzeczywistości zabił go syn.

Zwierzęta

Upiła krowę

Serbska wieśniaczka przez pomyłkę napoiła krowę wianem słiwowicy. Zwierzę stanęło na nogi dopiero po trzech dniach - raportował w czwartek belgradzki dziennik.

Boža Savić ze wsi Medna w zachodniej Bośni piędził słiwowicę, gdy przerwa w dostawie prądu porządziła jego dom w ciemnościach. Idąc napać było, jego żona Mileva pomyliła wiadra i swym dżem krowom, Dikulji i Brazulji, podstawiła kubek z wódką. Dikulja odmówiła poczęstunku, Brazulja zaś urządziła się ośmioma litrami słiwowicy.

Dopiero po trzech dniach Brazulja zdołała stanąć na nogi, a mleko zaczęła dawać dopiero po tygodniu - napisały „Vecernje Novosti”.

Okrucieństwo

na Tajwanie

Raport Światowego Towarzystwa Ochrony Zwierząt (WSPA) głosi, że Tajwan jest najgorzszym na świecie krajem dla bezdomnych psów.

„Nigdzie na świecie WSPA nie stwierdziła takiego systematycznego i odrażającego okrucieństwa” - powiedziała autorka raportu, Joy Leney, dodając, że mimo zaobserwowanych zmian w zwierzerni nie ma tam niemal żadnej walki.

Na Tajwanie żyje około 2 milionów bezdomnych psów, które, złapane, trzyma się na wysypiskach śmieci, a następnie zabija prądem elektrycznym, gazem lub przez utopienie. Raport WSPA stwierdza, że traktowane są jak „produkt jednorożcowego użytku, do wyrzucenia, „made in Taiwan”.

W ub. r. tajwańscy rakarze złapali 66 tysięcy psów. Nie ma żadnego systemu rejestracji tych zwierząt i często, kiedy rodzina przeprowadza się lub kiedy pies się znudzi - jest po prostu wyrzuca-ny.

Stacja naukowa, kryl, Kamiński - nasze interesy na Antarktydzie

Orzeł wśród pingwinów

Dwadzieścia lat temu, pod koniec stycznia 1977 r., polska ekspedycja polarna przystąpiła do budowy antarktycznej stacji badawczej na wyspie King George. Ówczesne publikacje prasowe świadczą o nadziejach, jakie wiązały się z obecnością w tym rejonie. Jest w nich coś z klimatu międzywojennych snów o kolonialnej potęgze. Ahoj, Madagaskar. Ahoj, Antarktyda.

Prof. Stanisław Rakusa-Suszczewski pamięta to do pytania, ni sugestię Edwarda Gierka: „Panie, może byśmy tak jakąś wyspę tam anektowali”. Marzenia godne dziesiątej wówczas potęgi gospodarzkiej świata. Potęga za chwilę okazała się fikcją. Stacja natomiast wciąż funkcjonuje, mimo bioty, jaka osiąga polska nauka. W ostatnich latach przebywa w niej średnio po 15 osób.

Profesor, inicjator całego przedsięwzięcia, jest kierownikiem stacji, dyrektorem Zakładu Biologii Antarktyki PAN w Warszawie - Macamy pingwiny - mówi z przekąsem. Prowadzą te badania wspólnie z naukowcami z Instytutu Roberta Scotta w Cambridge. Chodzi o ustalenie skutków obecności człowieka, jego wpływu na antarktyczną przyrodę.

- Naszą stację - objaśnia profesor - odwiedzają każdego lata trzy tysiące turystów. Czujniki wszechpian pingwinom pod skórę wykazują, że gdy człowiek zbliży się do nich na odległość 20 metrów, ich serca zaczynają bić dwa razy szybciej. Ludzie chcą widzieć nietkniętą naturę. Musimy się nauczyć mądre zarządzać turystyką, jak człowiek ma tu oglądać przyrodę, aby nie wyrządził jej krzywdy.

Foki też badają, w tym ulubieniec profesora - uchacki. Dwadzieścia lat temu na Szelandach Południowych uchacki prawie nie było. Zostały wybite na futra. Obecnie w rejonie polskiej stacji żyje około dwóch tysięcy. Za pięć lat rozmnóżą się do 10 tysięcy. Uchacki jedzą kryla, stając się konkurencją dla statków rybactw. Zatem w tych okolicach trzeba będzie zrezygnować z połowów.

Dla przedstawicieli nauk przyrodniczych Antarktyka jest swoistym rajem. Tyle tu rzeczy nie zbadanych albo zbadanych w niewielkim stopniu. Na przykład, wraz z pierwszymi wyprawami badawczymi pojawiły się na polskich stołach nowe ryby: kergulena, nototenia, georgianka i inne. Ryby o białej krwi - tak określają je w Morskim Instytucie Rybackim w Gdyni. Rzeczywiście, ich krew nie zawiera hemoglobiny. Na większych głębokościach temperatura wody w ciągu roku zmienia się zaledwie o jeden stopień. - To jest termostat. W takim środowisku procesy przebiegają zupełnie inaczej niż w jeziorze, gdzie temperatura rośnie od zera zimą do dwudziestu stopni latem. Te ryby mają tak niski metabolizm, że nie potrzebują wiazać tlenu chemicznie, czyli przy pomocy hemoglobiny. Pobierają go bezpośrednio przez skórę, na zasadzie osmozy. Piękny przykład adaptacji do niskiej temperatury. Ale tam warunki nie zmieniały się 40 milionów lat. W Arktyce tylko półtora miliona lat. Wcześniej było ciepło.

W materiałach opublikowanych w 1995 r. przez PAN można znaleźć wyczerpujące dane o działalności stacji Arctowskiemu, 35 prac magisterów, 15 doktoratów, 9 habilitacji, 6 tytułów profesorskich uzyskanych w wyniku zainteresowania tematyką arktyczną, ponad 300 opublikowanych prac z zakresu nauk biologicznych (w tym kilkadziesiąt w pismach zagranicznych) i drugie tyle z dziedziny geologii, paleobiologii oraz innych dyscyplin nauki o ziemi.

Politycy w krainie pingwinów
- Piętnaście miesięcy, mórz 50-stopniowy - opowiada profesor - żona i dzieci tylko na zdjęciu. Z dru-

giej strony tam wszystko to z człowieka spada, każde napięcie, obowiązek. Nie ma też wielu pokoi, które by odrywały od pracy. To taki klasztor dla chłopów - wyrośniętych i brodatych, ale ciągle jeszcze w krótkich spodkach.

Nie tylko dla chłopów. Coraz częściej w badaniach polarnych uczestniczą też kobiety. Jednak nie chcą zaspokojenia pasji i aspiracji naukowych była główną przyczyną tego, że rządy różnych krajów zaczęły łożyć pieniądze na badania. Antarktyka ma szczególny status prawny. Jeszcze na początku naszego wieku była ziemia niczyja. Potem wraz z odkrywaniem rozmaitych bogactw mineralnych (ropa, gaz, węgiel, uran, metale nieżelazne) państwa prowadzące badania lub sąsiadujące z Antarktyką zaczęły jednostronnie ogłaszać aneksje poszczególnych terenów. Aby zapobiec sporom, w 1959 r. w Waszyngtonie podpisano Układ Antarktyczny, który zamknął rozszerezenia terytorialne, aczkolwiek ich nie kwestionuje.

Dokument ten proklamuje rejon na południe od 60 stopnia szerokości geograficznej południowej strefą wol-

tem dalszą podróż odbyć helikopterem. Sportowcy endemicznie odwiedzali geograficy. Biologom dano one raczej niewielkie pole do popisu.

Początkowo nasi badacze włączali się do grup radzieckich. Samodzielną polską wyprawą ruszyła do południowej strefy polowej dopiero w 1975 n. na statku „Profesor Siedlecki” Morskiego Instytutu Rybackiego i trawlerze „Izart” Przedsiębiorstwa Połowego Odra. Profesor Daniel Dutkiewicz musiał wtedy dokonać wyboru - płynąć jako kierownik wyprawy albo objąć funkcję zastępcy dyrektora MIR - Woła Antarktykę. Szefem naukowym ekspedycji był Rakusa-Suszczewski, mający już wtedy za sobą kilka pobytów w stacjach radzieckich, m. in. 15 miesięcy w stacji Molodtziowa, a potem nawet rok badań w amerykańskiej stacji MacMurdo.

Koktajl z kryla
Wyprawa zbiegła się w czasie z zawłaszczeniem przez kraje nadbrzeżne wód szelfowych, gdzie znajduje się 90 procent połowianych ryb. - Chcielibyśmy zbadać zasoby kryla - wspomina Dutkiewicz, który zastępcą dyrektora MIR został 20 lat póź-

nych Zasobów Antarktyki (CCAMLR). Obecnie, podobnie jak w innych rejonach, rozdziela się na kwoty połowowe.

Sprawa z Krylem okazała się nie taka prosta, jak początkowo myślał. Skorupiak ten, wprawdzie łatwy do złowienia, wymaga odpowiednich technologii przetwarzania. Pozytywnie krylowego mięsa przynajmniej na razie nie jest w Polsce opłacalne.

Jeden z trawlerów Dalmorei łowi obecnie kryla dla Japończyków. Zainteresowanie wykazuje też Australia. Jeżeli wynik rozmów będzie pozytywny, do wspomnianego trawlera dołącza może dwa następne.

Naukowcy są przekonani, że kryla czeka jeszcze świetniejsza przyszłość. Polakom schabowego raczej nie zastąpi, ale może do czasu do czasu trafić na krylowy koktajl w restauracjach czy na eleganckich przyjęciach.

Pomidory na King George
Kryza po powrocie z pierwszej wyprawy „Profesor Siedlecki” zaczął się szykować od następnej, w towarzyszywie statku „Zabrze” oraz trawlera „Dalmore”. W grudniu 1976 r. wypłynęły one ku Antarktyce z la-

korzystywanie jest do innych celów. Nowe przepisy z zakresu ochrony środowiska zabraniają obrotu roślin na ziemi przywiezionej spoza Antarktyki.

Na badania w południowym rejonie polarnym Polska wydaje obecnie 400 tys. dolarów rocznie, z czego połowę pochłania wynajęcie polskiego statku, który dowozi ludzi do celu. Amerykanie na badania antarktyczne przeznaczają pół miliarda dolarów rocznie, czyli ponad tysiącrotnie więcej.

Niektóre państwa, na przykład USA, już dziś chciałyby eksploatować antarktyczne złoża ropy, bo jej potrzebują i są do tego przygotowane technologicznie. Jednak wraz z konwencją dotyczącą połowów ryba powstała konwencja o ochronie zasobów mineralnych.

Tymczasem w Układzie Antarktycznym wciąż przybywa krajów członków, zainteresowanych dostępem do różnych połowalnych bogactw. Obecnie jest ich 28. Siła rzeczy przybywa także stacji badawczych. Kierdy Polacy osiedlili się w Zatoce Admiralicji, niedaleko, ale w innej zatoce były jeszcze dwie stacje - radziecka i chilijska. Teraz w naszym bezpośrednim sąsiedztwie są placówki Brazylii, Peru, Ekwadoru i USA. Z kolei w pobliżu Rosjan i Chilijczyków posadowili się Niemcy, Argentyna, Korea Południowa, Urugwa i Chiny. Kiedy powstawała stacja Arctowskiemu, można było dość swobodnie wybrać sobie miejsce. Teraz ustanowiono całe mnóstwo stref z różnymi względów podlegających ochronie.

Profesor Rakusa-Suszczewski zdołał jednak spełnić swój pierwotny zamysł osiedlenia naukowców na Wyspie Livingstone'a. Pomógł zbudować tam stację Hiszpanom, za co otrzymał medal i rękę królowej Zofii... do ucałowania.

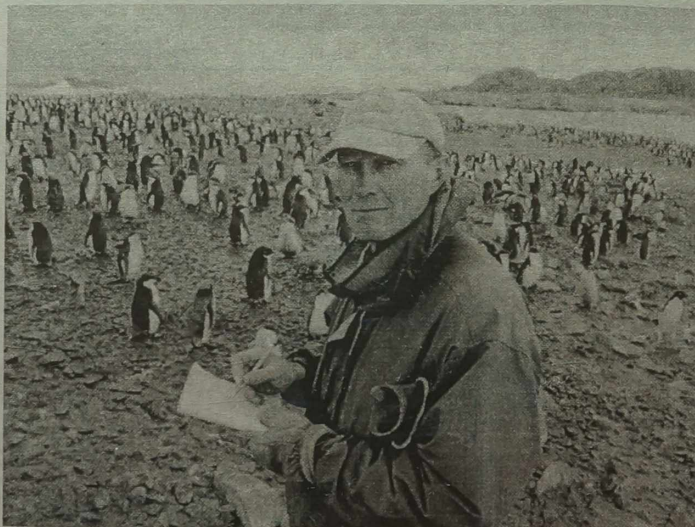
Historia w bąbelkach
Takię stację - mówi profesor - są pewnego rodzaju poligonami, wystawami możliwości technologicznych, stylu życia, kultury.

Na pytanie o rosyjskich badaczy odpowiada współczesnie. Ci ze stacji sąsiadującej z „Arctowskiem” nie mieli ostatnio co jeść. Trzech przegarnęliśmy my, resztę imnie przysyła.

Państwa, które na to stać albo mają szczególne wysokie aspiracje, wierca obecnie kopie łowców Antarktydy. Dwa odwrotnie robią Amerykanie, dwa Europejska Fundacja Naukowa, po jednym Japonia, Niemcy wspólnie z Anglikami, Francja (by podkreślić swą odrębność) i Australia (bo uważa Antarktydę za swoją). W lodzie zapisana jest historia naszej planety. Są bąbelki powietrza sprzed trzysty tysięcy lat, a w nich mikroby, czyli DNA z tamtego okresu.

Czy chodzi tylko o prestiż? W przyszłości, gdy przyjdzie pora podziału zamrożonych bogactw, może się okazać, iż głównym kryterium będą poniesione wcześniej nakłady na działalność badawczą. Profesor Rakusa-Suszczewski jest orewolucjonistą, ale ma nasza bąba materiałną w postaci stacji na King George podzielić się z innymi państwami o podobnym poziomie rozwoju i zamożności. Z wyszardziej czwórki tylko Polska dysponuje antarktyczną stacją. Zdradza profesor, powinniśmy te kraje pociągnąć za sobą, daj im szansę. Czesi już stacjonują razem z naszymi badaczami. Z Wegrami sprawa jest dogadywana.

Tylko w sporcie polarnym możemy swobodnie, bez ograniczeń konkurować z innymi. Dlatego dziś o Antarktydzie częściej słyszymy w związku z Markiem Kamińskim, zdobywcą obu biegów w ciągu jednego roku, który teraz, w grupie kilku podobnych pasjonatów, próbuje przejść cały kontynent.



„Macamy pingwiny” - mówi z przekąsem założyciel stacji.

na od wszelkiej działalności wojskowej, określa też ogólne zasady prowadzenia prac badawczych. Zawarło go 12 państw (z dawnego obozu socjalistycznego tylko Związek Radziecki). Polska doszła jako trzynasta w 1960 r., jednak przez wiele lat bez prawa uczestnictwa w zebraniach konsultacyjnych. Warunkiem uzyskania pełni praw członkowskich było zorganizowanie ekspedycji naukowych i posiadanie własnej stacji.

Związek Radziecki był zainteresowany wciągnięciem sojuszników do antarktycznego klubu. W 1959 r. otrzymaliśmy od ZSRR stację Ozias w oazie Bungera, ochrzczonej na nowo imieniem Antoniego Bolesława Dobrowolskiego, jednego z pierwszych badaczy szóstego kontynentu. Sto lat temu, w 1897 r., ku Antarktyce na statku „Belgia” wyruszyła 19-osobowa ekspedycja Adriana de Gerlache de Gomery. W zespole, obok Rolda Amundsen, późniejszego zdobywcę bieguna południowego, było dwóch Polaków - Henryk Arctowski i Antoni Bolesław Dobrowolski.

Eksploatacja stacji Dobrowolski przekracza nasze możliwości ekonomiczne. Znajduje się w głębi samej Antarktydy. Aby dobiec do jej brzości, trzeba użyć lodolamacza, a po-

niej. - Szacunki bardzo się różniły, operowano liczbami od sześćdziesięciu milionów ton do sześciuset. A ryb odławia się obecnie na świecie 80 milionów ton. Rosjanie, którzy mieli 80 statków badawczych, odławiali wtedy sporo kryla na maczkę. Tylko oni interesowali się tym przed nami.

W osiągnięciu 6 centymetrowy rączki biologii dostrzegli nowe źródło białka zwierzęcego. Władze podchwycyły watek. Wkrótce mówiono o krylu jako o panaceum na choroby żywieniowej ludzkości. Przy okazji ekspedycja krylowa trafiła na skupiska wspomnianych już białokrwistych ryb. W efekcie ruszyły potem w ten rejon nasze statki rybackie. Nikt jeszcze nie wiedział, że z antarktycznymi rybami jest podobnie jak z brodami, które w tamtejszym klimacie rosną podobno 40-krotnie wolniej aniżeli w umiarkowanych. Ryby, aby osiągnąć przyzwyczajone rozmiary, potrzebują 10, 20, 30 lat. Szaby zostają przetrzebione. W 1980 r. prasa białodłża: „Połowy opadły już u nas i cenienie kerguleny spadło w ubiegłym roku z 48 tys. ton do 4 tysięcy”. Łowił inni, towarzyszyli my. Dopiero wraz z wiedzą przyszedł czas na racjonalną gospodarkę. W 1980 r. w Canberra przyjęto Konwencję o Ochronie Ży-

dunkiem 31 domków kontenerowych, kilku tysięcy beczek palwa, z trzema amfibiami, trzema kutrami, 48 pontonami, tudzież innym sprzętem i aparaturą. Tym razem celem była budowa własnej stacji, dostępnej dla statków. Stanisław Rakusa-Suszczewski chciał ją posadowić na Wyspie Livingstone'a. Nie znaleziono jednak bezpiecznego kotwicowiska. Odpadła też wyspa Greenwith z zatoką Yankee, zaanektowana przez potężną koloniję pingwinów. W końcu lądowano w Zatoce Admiralicji, a baza powstała na wyspie King George w archipelagu Szelandów Południowych. Otrzymał imię Henryka Arctowskiemu, drugiego z polskich uczestników ekspedycji „Belgijski”, który w okresie międzywojennym jako dogodne miejsce dla stacji wskazywał właśnie Szelandy Południowe i Półwysep Antarktyczny.

Na gościach odwiedzających naszą stację przez lata największe wrażenie robiły nie laboratoria badawcze, akwarja czy sala operacyjna, ale szklarnia, w ciepłej której pod specjalnymi lampami uprawiano pomidory i kwiaty. W zagranicznych publikacjach jej zdjęcia pojawiały się nierzadko jako jedna z atrakcji naszej placówki. Obecnie pomieszczenie wy-

Nak nauczyć się uczyć

Trening mózgu

- W programie szkolnym nie uwzględniono zajęć z techniki uczenia się, dlatego musimy na ten cel przeznaczyć lekcje wychowawcze...

O'Brien w ciągu godziny przyswoił sobie ciąg składający się ze 1140 cyfr. Znały go także Japończyk Hidetaki Tomoyori...

Przyzwajając sobie poszczególne partie materiału, warto wiedzieć, że idealna pamięć nie istnieje. Jedni zapamiętują bardzo dobrze miejsca, inni twarze czy liczby...

- Analizując etap przechowywania przyswojonego materiału, można mówić o co najmniej trzech rodzajach pamięci...

mał wszystko, co pamiętamy przez więcej niż kilka minut, musi się znaleźć w obszarze jej oddziaływania.

- Wydobycie informacji z pamięci długotrwałej sprawia nam więcej trudności - mówi prof. Jagodzińska. Trzy lata po zakończeniu nauki w szkole zaledwie 40 proc. wiedzy może zostać wywołane z pamięci...

- We współczesnym systemie edukacyjnym ma miejsce i czasu na długą metaformę doskonałości umysłu. - Techniki szybkiego uczenia opanowałem samodzielnie, korzystając z licznych publikacji...

- Dziś wielu prywatnych firm oferuje widoczne o metodach uczenia się. Ilek klientami stają się licealiści, studenci, biznesmeni, a nawet dziennikarze czy lekarze. W Polsce największą szkołę doskonałości technik pracy umysłowej stworzył w Szczecinie Przemysław Wojakowski...

- Mózg człowieka stanowi najdoskonalszynie urządzenie, przewyższające możliwości tego fenomenalnego narzędzia - twierdzi prof. Maria Jagodzińska...

- Mózg składa się z półkuli - lewej i prawej - połączonych z sobą ciętą miedziolatywną. Każda półkula specjalizuje się w bardzo różny sposób w działaniu umysłowym...

- Mózg pracuje najwydajniej, gdy obie półkule harmonijnie z sobą współpracują. W praktyce jedną z półkuli staje się dominująca, a druga - zwykle prawa - zbyt mało aktywna...

- Mózg pracuje najwydajniej, gdy obie półkule harmonijnie z sobą współpracują. Żadna z nich nie jest nadrzędna wobec drugiej...

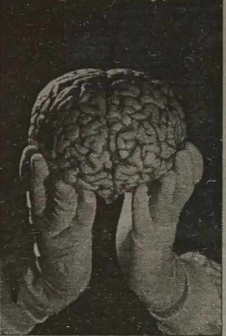
- Dzieciociekolentia Jola miała problem z pamięcią. Z trudnością przychodziło jej nauczenie się wiersza na pamięć, opanowanie tabliczki mnożenia czy zapamiętanie najprostszych wiadomości na lekcji o środowisku...

- Wykorzystanie informacji, którą już kiedyś dotarli do naszego mózgu, jest możliwe dzięki pamięci, czyli zdolności do gromadzenia i odtwarzania danych...

Prof. Eric Kandel z nowojorskiego Uniwersytetu Columbia od lat pracuje nad stworzeniem pigułki przeciwko zapomnieniu. Dobre efekty można uzyskać, jak twierdzą naukowcy...

Niezwykle zdolności zapamiętania można posiadać, stojąc jedynie odpowiednio ćwiczenia umysłowe. W londyńskim hotelu Simpson's-in-the-Strand podczas odbywających się w 1995 r. zawodów w zapamiętywaniu Dumyś...

Mózg pracuje najwydajniej, gdy obie półkule harmonijnie z sobą współpracują. W praktyce jedną z półkuli staje się dominująca



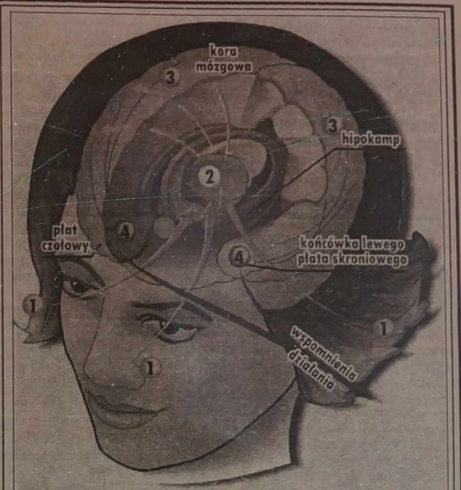
System pamięci krótkotrwałej rejestruje dane, które bez powtórzenia i opracowania są szybko zapomniane (po 30 sekundach). To tutaj właśnie kodowane są nazwiska...

Na pamięć
Utwory barokowe pomocne przy nauce
Johan Sebastian Bach
x largo z koncertu G-dur na flet i smyczki
x largo z koncertu F-dur na harfie

umysłu powiązań pomiędzy poszczególnymi elementami ciągu. Tworzone w wyobraźni obrazy powinny być niecodzienne, zaskakujące, śmieszne, czy kolorowe...

- W procesie uczenia się bardzo dużą rolę odgrywa wyobraźnia i skojarzenia. Wykorzystuje się je chociażby w metodzie łączenia pojęć...

Antonio Vivaldi
x Cztery pory roku
x 6 koncertów na flet op. 6
Jak zapamiętywać nazwiska
x gdy ktoś się przedstawia, usłyszane nazwisko powinniśmy skojarzyć z czymś niecodziennym...



- 1. Bodźce zmysłowe
Wzrok, słuch, węch, smak i dotyk łączą mózg ze światem zewnętrznym.
2. System limbiczny
Wrażenia zarejestrowane przez zmysły trafiają najpierw do znajdującego się w głębi mózgu systemu limbicznego...

miotami z dobrze znanego nam pomieszczenia zapamiętamy np. w porządku zgodnym z ruchem wskazówek zegara. Za logiczne rozwinięcie tej techniki możemy na znak system wzrokowo-symboliczny, ułatwiający zapamiętywanie cyfr...

Naukowcy udowodnili, że w podnoszeniu sprawności naszego mózgu oprócz opisanych technik ważną rolę odgrywa codzienna dieta i styl życia.

Jak czytać efektywnie
x przystępu do czytania z silną motywacją,
x świadom sobie, co dzięki uzyskanym informacjom możesz osiągnąć
x określ cel czytania, np. znalezienie konkretnych informacji

Renata KARWAT, Marzena SYGUT - NOWAK

Wczoraj w prasie Litwy

REPUBLIKA

W publikacji „Deklarowanie majątku: w jednej kolekcji z przestępcami” pod rubryką „Kieszki” Tadas Ignatavicius pisze:

„Na wczorajszą konferencję prasowej poinformował o tym, że rząd przygotował specjalny projekt ustawy „O sprawdzeniu legalności dochodów i majątku osób podejrzanych o przestępstwa”, który ma być przedyskutowany na najbliższej sesji Sejmu.

Zgodnie z tą ustawą, na wniosek prokuratora generalnego kraju, sąd powinien zobowiązać osoby, podejrzane o niezgodną z prawem działalność, do deklarowania i uzasadnienia legalności uzyskanych dochodów. Jak twierdzi G. Vagnorius, następnie Sejmowi zaproponuje się zmianę obowiązującej obecnie ustawy o deklarowaniu majątku i dochodów, które uczciwym obywatelom pomogłyby uniknąć deklarowania swych dochodów do wstecznej daty.

G. Vagnorius twierdził, że zaproponuje się oddzielenie grup podejrzanych o wymuszenie okupu, przestępstwa finansowe i inne od ludzi, żyjących zgodnie z literą prawa. „Dziś wszyscy oni znaleźli się w jednej kolekcji z przestępcami, gdyż zarówno jeden, jak i drudzy zmuszani są deklaruować dochody z datą wsteczną” - powiedział premier.

Premier stwierdził, że „nieuczciwi” pracownicy państwowi, jak też osoby, które się dopuściły machinacji finansowych, skorzystały z przyjętej jeszcze wiosną 1995 r. ustawy, w której świadomie lub nie pozostawiono „furtkę” dla nadzicy. G. Vagnorius powiedział, że ludzie, którzy skorzystali z tej ustawy, mieli możliwość zalegalizowania swych dochodów, składając oświadczenie o „daruwiznie” majątku bądź nawet „znalezieniu” go.

G. Vagnorius zaznaczył, że kolejni w inspekcji podatkowej powstały w związku z tym, iż mieszkańcy nie spieszyli z deklarowaniem do ostatnich dni. „Należy jednak przyznać, że w ustawie, żądającej uzasadnienia dochodów z datą wsteczną, istnieją zasadnicze niedociągnięcia” - powiedział premier. Zaznaczył on, że te kwestie „częściowo” pomoże rozstrzygnąć propozycja rządu wysłania deklaracji pocztą. W sprawie tej propozycji w poniedziałek zostanie przyjęta decyzja protokolarna.

Dziś - ostatni dzień, gdy osoby 32 kategorii - politycy, pracownicy państwowi i członkowie ich rodzin, członkowie zarządu Banku Litewskiego, kierownicy banków komercyjnych, kierownicy przedsiębiorstw, działających na podstawie Ustawy o przedsiębiorstwach - zobowiązani są deklaruować majątek i dochody, uzyskane w roku 1996. Niemniej inspekcje podatkowe obciążają; że będą przyjmować deklaracje również 1 marca.

Na pytanie „Republiki”, co czeka tych ludzi, którzy do 1 marca nie złożą deklaracji, G. Vagnorius powiedział, że zaproponował Sejmowi przedłużenie terminu składania deklaracji, ale Sejm nie zdażył tego zrobić.

„W pierwszych dniach marca nie będziemy byli wymagający, jeśli ludzie będą się spóźniali ze zgłaszaniem deklaracji”, w odpowiedzi na pytanie „Republiki” zaznaczył G. Vagnorius. Niemniej premier twierdził, że mieszkańcy powinni, chociażby formalnie wykonać te procedury”. Zaznaczył on, że później (w drugiej połowie marca) będą stosowane kary administracyjne nie mniejsze niż 500 litów.

„Chciałbym, aby kary były stosowane tylko wobec przestępców, nie zaś zwykłych obywateli” - powiedział G. Vagnorius. - Ale te moje słowa nie znaczą jeszcze, że w marcu nie mogą być stosowane sankcje”.

Jak poinformowała wczoraj „Republika” wiceminister finansów Violeta Latviene, za naruszenia w składaniu sprawozdań osób fizycznych, niezgłaszanie informacji o majątku, dochodzie i podatkach wymierza się karę od 500 do 100 tys. litów”.

Kolejowo - jubileuszowo - toaletowo...

Młodzi krajoznawcy ze szkoły im. Józefa Ignacego Kraskiewicza w Nowej Wilejce wynotowali z kartek kalendarza „swoją” niejaką jubileusz. 135 lat temu, 15 marca 1862 roku została otwarta kolej żelazna wiedząca z Wilna do Petersburga. Pociągi mknęły przez obecną Nową Wilejkę, co naturalnie musiało być wtedy dużym wydarzeniem. Nie zatrzymywały się tu wprawdzie, bo pierwsza od Wilna stacja kolejowa były Bezdany. Ale sam fakt, że w budownictwie tej kolei uczestniczył niemal bezpośrednio imperator Aleksander II (zakończył ostatni kamień pod Tunel Ponarski) ma wszak ładne z domieszką spróchnego dowcipu historyczne zabarwienie (sławetnie szersze o... bodaj 14 cm rosyjskie tory kolejowe).

Dzisiaj w Nowej Wilejce jest względnie porządku dworzec kolejowy zbudowany w latach osiewickich. Budynek z obszerną halą, wewnątrz - kasy i kioski z lókami oraz WC typu metro (tunel), z którego ani jeden pasażer (pasażerka) nie mogą, niestety, skorzystać. (Opisu stanu wychodka starannie unikam w obawie o zdrowie Czytelnika (może spojzającego teraz śniadanie).

Jubileusz kolei żelaznej? Cze- mu nie? Może ktoś z nas wpadnie na taki właśnie genialny pomysł: zgroma-

dzić się tu 15 marca, zorganizować orkiestrę dętą i zaapelować (tylko - do kogo?) o zbudowanie na dworcu wychodka. Kamień węgielny moglibyśmy założyć jedynie w biały rękawiczkach - żartują pasażerowie, mieszkańcy Nowej Wilejki.

Nadzieja na zbudowanie WC obudziła się w ludzkich żołądkach na wieść o przeprowadzonych ostatnio dyplomatycznych rozmowach na szczycie. Może już niezadługo, w następnym tygodniu, obok szeroki torów na trasie Petersburg - Warszawa pojawią się nowe, wąskotorowe, wiadące z Nowej Wilejki do Sokółki.

Radość w kontekście higienicznym pozostanie nie bez dobroczynnego wpływu na stan uczuciowy, duchowy pasażerów. Budowa nowego WC poruszy serca wszystkich obywateli, w tym także zamieszkałą tu większość narodową. I będzie jak w tej rzewnej pioseneczce:

Mówił Ryśka do Czesiuśka cały zaplakany:

„Patrzaj, bracie, jadą nasi wąskimi torami”

A Czesiuśka na szaleł spojzera i tzy rękawem ociera...
**Alwida ROLSKA
NA ZDJĘCIU: dworzec kolejowy w Nowej Wilejce od strony torów.
Fot. autorka**

„Zdrowa Rodzina” zaprasza

Stowarzyszenie „Zdrowa Rodzina” zaprasza na zajęcia według programu „Rzucam palenie”, które odbędą się w siedzibie zarządu Miejskiego Związku Polaków na Litwie (ul. Pylimo 45/2) w dniach od 2 do 6 marca br. o godz. 18.00.

Cheść pozbyć się nałogu palenia, przyjdź w niedzielę 2 marca i w dniach następnych.

Wstęp wolny.

Inf. w.l.

„Wchłonęła w siebie tą rzeką prastara i wiecznie nowa szczerą powstańca krew, zliczyła jej krople, skrzętnie w siebie zabrała, pojęła w głębinę, rozpuściła w sobie, wessala i dokądkł poniosła - poniosła...”

KLUB WŁÓCZĘGÓW WILEŃSKICH ZAPRASZA!

4 marca br. o godz. 19.00 w ZM ZPL (Pylimo 45/2) zostanie wyświetlony film fabularny w reżyserii Tadeusza Chmielewskiego - „Wierna rzeczka”. Jest to adaptacja głośnej powieści Stefana Żeromskiego. „Wierna rzeczka” jest najpiękniejszą w literaturze polskiej opowieścią o roku 1863, łącząca wątek historyczny z miłosnym. Tragiczne wydarzenia Powstania Sycylijskiego spleśniały się tutaj z losami również tragicznej miłości ubogiej szlachianki i uratowanego przez nią powstańca, syna arystokratycznego rodu.

Film organizatorem udostępnił Instytut Polski w Wilnie. Zapraszamy wszystkich chętnych, szczególnie młodzież.

x x x

„Przysłulią jego głędo do swojej i coś radosnego szepnęła mu w oczy i w uszy. Nie mogliby wyznać, gdyż nie pamiętali, czy to były pocałunki, czy tylko słowa i spojżenia. Dusze ich nawzajem znalazły się w sobie, pobrały i, zakochane jedna w drugiej, niesły się nad ziemią jak dwa wiosenne obłoki”.

KWW

„Bądź panem swego zdrowia”

Starzy ludzie w społeczeństwie

Na przestrzeni historii ludzkości zawsze istniał problem stosunku społeczeństwa do starych ludzi, problem długości życia, oraz szukania sposobów przedłużenia życia człowieka. Od kilku dziesięcioleci tym problemem zajmuje się nauka zwana gerontologią, i chociaż ją nauka, istnieje dopiero od niedawna, to jednak sposobów przedłużenia życia poszukiwano od zamierzchłych czasów.

W różnych okresach i społeczeństwach różny był stosunek do starców. Istnieją sugestie, że w epoce jaskiniowej niektóre plemiona po prostu zabijały niedołączonych lub chorych starców, albo też wyrzucały ich poza obręb gromady na pozaranie dzikim zwierzętom. Ale jednocześnie, już w tych najwcześniejszych okresach, pojawiają się tendencje przeciwne: ochrony starych ludzi, a nawet czczenia ich z racji posiadania przez nich doświadczenia, bardzo cennego dla gromady.

Wraz z rozwojem cywilizacji i sztuki medycznej rozwijała się również sztuka leczenia starców, przedłużania życia, odmładzania i zapobiegania wczesnemu starzeniu się.

W medycynie starożytnego Egiptu panował pogląd, że przyczyną przewlekłych chorób i starzenia się jest pewien szkodliwy „materiał”, który gromadzi się w organizmie, przede wszystkim w związku z nadmiernym przyjmowaniem pokarmu. Teoretycy lekarze zwracali głównie uwagę na przewód pokarmowy i wysiłki ich szły w kierunku „oczyszczenia organizmu” poprzez odpowiednie diety, głodówki, lewatywy, kąpiele i wywołanie potów. Trzeba stwierdzić, że tendencje te przetrwały tysiące lat i wciąż odradzają się na nowo w coraz bardziej nowoczesnej formie, zarówno w praktyce lekarskiej, jak i w teoriach gerontologicznych.

W starożytnym Egipcie ludzie starzy otoczeni byli szacunkiem, a składając życzenia wymieniało 110 lat jako wiek upragniony i możliwy do osiągnięcia.

W antycznej Grecji i Rzymie starość nie cieszyła się już takim poważaniem. Często podkreślano, a nawet wyszydzano jej ujemne, odradzające cechy. We wczesnym średniowieczu, w związku ze zmniejszeniem kultury Rzymu i opowianiem jego imperium przez ludy barbarzyńskie, nastąpił zupełny upadek medycyny. Natomiast kwitły magia i alchemia, sprzedawano różne napoje i pigułki odmładzające, w których skład wchodziło najczęściej złoto, sproszkowane drogocenne kamienie i inne wyniszczone „sekrety” składników.

Dopiero w XVIII i XIX wieku pojawiają się pierwsze naukowe prace, traktujące o chorobach starczego wieku i sposobach ich leczenia. Jednak gwałtowny rozwój gerontologii nastąpił w XX wieku, zwłaszcza w ostatnich dziesięcioleciach. Spowodowane to zostało ogólnym postępem medycznym, który z kolei pociągnął za sobą, nie mając w historii precedensu zwiększenie przeciętnej długości życia ludzkiego.

Dla obszaru cywilizacji europejskiej wynosi ono już dziś średnio 70 lat, osiągając próg kalendarzowej starości. Odsetek ludzi starych szybko rośnie, dzięki czemu zjawia się problem starzenia się społeczeństwa. O tym dobitnie świadczy cyfra. O ile w dwudziestych latach obecnego stulecia w Europie na 100 tysięcy mieszkańców tylko 44 tysiące osiągało wiek ponad 60 lat, to obecnie ta cyfra podwoiła się i wynosi około 80 tysięcy. Te zmiany demograficzne wywołują szereg nowych problemów natury społeczno-ekonomicznej, stawiają nowe zadania przed medycyną, siecią placówek naukowo-badawczych i leczniczych.

Wśród naukowców i lekarzy od kilku dziesięcioleci jest żywo dyskusyjny problem: czy starość jest chorobą, i czy - jeżeli tak - to czy ta choroba wymaga leczenia. Obecnie większość uczonych przyznaje, że starość nie jest chorobą. Podstawowym czynnikiem, prowadzącym do starzenia się organizmu, jest stopniowe wygasanie czynności poszczególnych komórek, tkanek i narządów. Dlatego w żadnym razie nie można utożsamiać starości z chorobliwością. Starość, podobnie jak okres dzieciństwa lub doradzości, jest tylko jednym z etapów rozwoju osobowości. Inna rzecz, że w tym okresie maleje odporność organizmu na ujemne działanie czynników zewnętrznych, redukuje się czynność poszczególnych narządów, przez co następuje ograniczenie zdolności ustroju do przystosowania się do różnych niesprzyjających warunków. To właśnie jest przyczyną wielu schorzeń u osób starszych.

Znany szwajcarski gerontolog profesor Werzar doszedł do wniosku, że poszczególne tkanki człowieka starzeją się nierównomiernie. Na przykład górne warstwy skóry, jak i nabłonek jelit posiadają zdolności odmładzania się do głębokiej starości osobnika, to znaczy praktycznie się nie starzeją. Natomiast komórki centralnego układu nerwowego (mózgu), jak i jądra komórek mięśniowych nie posiadają tych właściwości i dlatego starzeją się stosunkowo najwcześniej. Stąd wniosek, że nauka po przestudiowaniu tych prawidłowości powinna szukać sposobów polepszenia regeneracji wszystkich tkanek człowieka.

Francuski specjalista gerontolog profesor Houin stosował różny, w zależności od wieku swych wdowców i wdowiczy powiastek różny, w zależności od całej i zdrowia tryb życia. Jednak podstawowym czynnikiem podtrzymującym zdrowie i normalne funkcjonowanie ustroju jest aktywność fizyczna. Nikt, a tym bardziej człowiek starzy, nie powinien unikać ruchu, codziennej czynności nie tylko umysłowej, ale także fizycznej. Profesor Houin pisze: „Każdy człowiek stały powinien posiadać jakiegoś zajęcia, każdy musi codziennie otwierać swoje okno radością i smutkiem Zmieszanie dotyczy to osób w wieku emerytalnym, dla których zaprzestanie działalności fizycznej jest bardzo niebezpieczne”.

Autor niniejszego artykułu od wielu lat prowadzi badania naukowe nad długowiecznością mieszkańców Litwy. Absolutnie zgadzam się z tymi wywiadami gerontologów, które przytoczyłem powyżej. Badając osoby w wieku lat 90 i więcej w Wilnie, ustaliłm, że większość z nich pochodzi ze wsi i dużą część swego życia spędziła pracując na roli. Starcy ci nie tylko pracowali fizycznie, lecz też nie nadużywali napojów alkoholowych i tylko w 7% paliłi tytoń.

Badania nasze wykazały, że w długowieczności człowieka duże znaczenie posiada też dziedziczność. Rodzice naszych starców w 41 proc. przypadków zmarli w głębokiej starości. Również bracia i siostry w 44 proc. przypadków przeżyli ponad 90 lat. Wśród przebadanych osób nie było ani jednej osoby ze znaczną otyłością, co widocznie zgadza się ze znanym starym porzekadłem, iż „im większa objętość w pasie człowieka, tym krótsze jego życie”. Również wśród długowiecznych naszych mieszkańców (powyżej 90 lat) nie spotkaliśmy osób nadużywających alkoholu. Widocznie prawdę mówią na Wileńszczyźnie: „od wódki wiek krótki”.

Na zakończenie chciałbym podkreślić raz jeszcze, że głównymi czynnikami przedłużającymi życie człowieka są aktywność fizyczna i psychiczna, sport (nie ponad siły, a dla przyjemności), umiar w jedzeniu i pić, walka z nagonkami pijaństwa i nadmiernym paleniem tytoniu oraz łączność starego człowieka ze środowiskiem, z rodziną, eliminując osamotnienie i pesymizm.

Medard CZOBOT,
dr medycyny, docent





Narciarstwo

**Mistrzostwa
finiszują**

Do zakończenia mistrzostw świata w narciarstwie w konkurencjach klasycznych pozostało rozdzielić trzy komplety medali - dziś w biegu na 30 km kobiet stylem klasycznym oraz w otwartym konkursie skoków z obiektu o punkcie krytycznym 120 m, a w niedzielę odbędą się biegi na 50 km mężczyzn techniką klasyczną.

Wczoraj rozegrano bieg rozstawny mężczyzn 4x10 km (dwóch zawodników biegle stylem klasycznym, a dwóch - stylem dowolnym). Złoty medal zdobył Norwegowie, którzy uzyskali czas 1:37.06.1. Wyprzedzili oni o ponad 2 minuty Finlandię oraz Włochy. Polacy zajęli ostatnie 17 miejsce - 1:47.05.5.

W przedniu drużynowy konkurs skoków na skoczni 120 m pewnie wygrała drużyna Finlandii. Zwycięzczy (Ari-Pekka Nikkola, Jani Soininen, Mika Latinen oraz Janne Ahonen) otrzymali medalie 955,3 pkt i wyprzedzili Japończyków (905 pkt) i Niemców (845,6 pkt). Polacy uplasowali się zaledwie na 10 miejscu, wyprzedzając tylko Kazachstan, Rosję i Szwecję.

Klasyfikacja medalowa po 11 konkurencjach: Rosja - 9 medali (5 złotych, 1 srebrny, 3 brązowe), Norwegia - 8 medali (4+3+1), Finlandia - 7 medali (2+3+2).

zwycięstwa zanotował klajpedzki Maistas, który na wyjeździe pokonał drużynę Kontinentalis z Jezioro 28:18, poniewiask Auridę 32:23 oraz kowieński zespół Luszis-KKI 22:19. Kowieńczycy przegrali również z zespołem Sziauliai 19:28. Lider rozgrywek kowieński Granitas-Kausta rozgrymł Auridę 42:25.

Oto człowa szóstka zespołów (drużyna, gry, punkty):

1. Granitas-Kausta 13 26
2. Sziauliai 14 24
3. Maistas 14 17
4. Ula, Orany 13 13
5. Luszis-KKI 13 12
6. Varsa, Ołita 13 12

Rozpoczęły zawody finałowe drużyny kobiece. Wileńska Szčivsa-Vadakis ustąpiła innej drużynie stołecznej Iskadzie 22:33.

M. PIASECKI

Strzelanie

**Pierwsze
sukcesy Polaków**

Rosjanin Michaił Niestrojew zdobył złoty medal w strzelaniu z pistoletu pneumatycznego (10 m) podczas rozgrywek w Warszawie mistrzostw Europy w strzelaniu z broni pneumatycznej. Srebrny medal zdobył Włoch Robert Di Donna, a brązowy Rumun Sorin Bobli.

Polacy Marcin Minkowski, Paweł Borowicki i Tomasz Parzyk zdobyli brązowy medal drużynowo juniorów w strzelaniu z pistoletu pneumatycznego. Wygrała Słowacja przed Rosją.

Dwa złote medale w strzelaniu z pistoletu pneumatycznego wśród juniorków (10 m) zdobyła Polka Anna Góra, która triumfowała w konkurencji indywidualnej, a także razem z koleżankami Beata Kryst i Agnieszka Przymięska w konkurencji zespołowej.

Inf. wł.

Piłka ręczna

**Wyłoniono
człową szóstkę**

Dobiega końca pierwszy etap rozgrywek mistrzostw Litwy w piłce ręcznej mężczyzn. Z ośmiu drużyn 6 najlepszych będzie dalej walczyć o medale systemem dwurundowym.

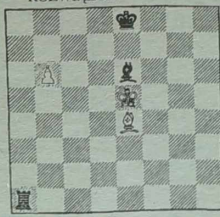
W ostatnich spotkaniach trzy

o tytuł mistrza.

V. Grabliauskas - A. Labukas Gambit hetmański

1. d4 c6 2. c4 Sf6 3. Sf3 d5 4. Sc3 Ge7 5. Gg5 h6 6. Gh4 0-0 7. e3 b6 8. Ge2 Sbd7 9. Wc1 Gb7 10. exd5 exd5 11. 0-0 e5 12. dxc5 bxc5 13. Ha4 a6 14. Wd1 Hb6 15. Wd2 He6 16. Hb3 Gc6 17. Gg3 Wf6 18. h3 Gf8 19. Wcd1 Se4 20. Sx4 Hx4 21. Gd3 He6 22. He2 g6 23. e4 d4 24. b3 Gb5 25. We2 Gg7 26. Sd2 Se5 27. Gxe5 Gxe5 28. Ge4 Hd6 29. Hd3 Gd7 30. Sf3 a5 31. Sxe5 Hxe5 32. f4 He7 33. f5 Kh8 34. fxg6 fxg6 35. Hg3 g5 36. Wf1 Ge8 37. e5 Gh5 38. Wef2 Wf8 39. e6 Wf2 40. Wx2 Gg6 41. He5+ Hg7 42. Hxc5 We8 43. Hxa5 d3 44. Hd5 Hc3 45. Kh2 Hg7 46. Hd6 h5 47. Gb5 Wg8 48. g3 Ha7 49. He5+ Kh7 50. Wg2 He7 51. a4 We8 52. Gd4 Wd8 53. Wd2 h4 54. Gxh4 gxh4 55. a5 Kh6 56. a6 Wf8 57. Gxd3 Ha7 58. Wg2. Czarne poddały się.

ROZWIĄZCIE



Białe: Ke5, Ge4, p.b6 (3).
Czarne: Ke8, Ja1, Ge6 (3).
Białe rozstrzelają 1 zwyciężają.

Szachy

Rubrykę prowadzi arcymistrz międzynarodowy ICCF Valentinas NORMATAS

**Szachowe mistrzostwa
mężczyzn Litwy**

41 uczestników z 11 miast zgrażyli szachowe mistrzostwa mężczyzn Litwy w Wilnie (15-23 lutego 1997 r.). Walczono nie tylko o miano mistrza i medale, ale też szcęg nagród pieniężnych (850 Lt, 500 Lt, 350 Lt, 300 Lt, 250 Lt, 150 Lt).

Rozegrano 9 rund według systemu szwajcarskiego. Początkowo, jak to zazwyczaj bywa na tak wielkich turniejach, prowadziła grupa szachistów. W czwartej rundzie na czoło wysunął się mistrz międzynarodowy A. Bandza. Wilnianin przodował do przedostatniej rundy, ale pod koniec turnieju zabrało mu sił. W 8 rundzie A. Bandza został pokonany przez mistrza międzynarodowego V. Grabliauskasa (Wilno).

W ostatniej rundzie po zwycięstwie nad A. Labukasem, Virginijus Grabliauskas zdobył 7 pkt i został mistrzem Litwy. Srebrny medal zdobył Algirdas Bandza (6,5 pkt), a „brąz”, według dodatkowych wskaźników, Vaidas Sakalauskas z Radzivilskisz (6,5 pkt). Czwartą nagrodę zdobył K. Zukauskas (Radzivilskisz), piątą - A. Labukas (Janowo), szóstą - R. Burszteinis (Szawle). Wszyscy oni zgrażyli sobie 6 pkt zarówno jak i mistrz międzynarodowy A. Zapolskis (Wilno), który się uplasował na 7 miejscu.

Oto decydująca partia w walce

Zaczynijmy troszczyć się o siebie

„Kroki nadziei” już w Wilnie

Słowo „uzależnienie” na pewno nie budzi w ludziach wątpliwości. Każdy chyba człowiek jest od czegoś uzależniony: od alkoholu, jedzenia, narkotyków, seksu itd., itp. Istnieje jednak inne, zblżone słowo, na które warto zwrócić uwagę. Zresztą, w publikowanych w „Kurierze” artykułach o alkoholizmie Czytelnik spotykał je dość często. Jest to „współuzależnienie”. Dla przypomnienia podam króciutko niespecialistyczne wy tłumaczenia tego pojęcia w stosunku do alkoholizmu. „Współuzależnienie - stwierdza pewna kobieta - znaczy, że tkwię po uszy w problemach alkoholików”.

Zdaniem innej kobiety, „Współuzależnienie oznacza, że jestem do czegoś przynajmniej”. Chyba jasne już, że chodzi o to, iż życie ludzi współuzależnionych (żony, dzieci, rodziców ludzi uzależnionych) obraca się ciągle tylko wokół problemów alkoholików. O swym własnym życiu jakby się zapomina... Wiecej ci ludzie potrzebują pomocy. W tym celu w większości krajów, obok Wspólnot Anonimowych Alkoholików, istnieją tzw. Wspólnoty Al-Anon (dla ludzi współuzależnionych). Na Litwie działają obie wspólnoty. Ostatnio zaś w Wilnie utworzona została organizacja (jesli tak wolno powiedzieć), której celem jest pomaganie całej rodzinie w rozwoju duchowym. Oczywiście w rodzinie, w której jest osoba uzależniona, automatycznie jest też człowiek współuzależniony. „Vilnius žingsniai” („Kroki nadziei”) potrafią pomóc



jednym i drugim. Na spotkanie przychodzi się cała rodzina (dzieci od lat 12). Na czym polega ta pomoc? Na tych spotkaniach stosuje się nową metodykę, opartą na własnych doświadczeniach życiowych. Pomoc, bowiem, niosą ludzie, którzy widzą, co to jest alkoholizm lub - co znaczy życie z alkoholikiem. Trzeba podkreślić, że dla każdej rodziny stosuje się indywidualne podejście. Można powiedzieć, że „Kroki nadziei” - to coś jakby „ambulatoryjne leczenie” uzależnienia i współuzależnienia, podczas gdy na Litwie stosuje się, jak dotąd, tylko „stacjonarne... Kroki nadziei” - to nie tylko pomoc materialna, lecz także duchowa, ponieważ alkoholizm jest chorobą nie tylko ciała i umysłu, ale i duszy. Zresztą, wiadomo już, że za-

da choroba ma podłoże - chorobę ducha. Niewierzący może się nie bać, nie jest to żadna sekta religijna i nikt go do niczego namawiać nie będzie. Inna sprawa, że każdy ma dla siebie jakąś Siłę Wyższą, na której może się oprzeć. To jest sprawa osobista. W „Krokach nadziei” pracuje na razie 2 osoby. Złogosi się do nich już 4 rodziny. Dla potrzebujących pomocy podaje telefon koordynacyjny, pod którym można zaistnieć szerszej informacji. Prześtany się wstydzicie tego, że nie potrafimy sami dać rady z problemem. Alkoholizm - to choroba, a nie grzech. Tel., pod który można się zgłaszać: 61-93-52. Czesław.

Krzysztof Kudzia - pastor z Lubina

Niedawno w Wilnie gościł Krzysztof Kudzia, który w swoim mieście (Polska) pracuje z młodzieżą nad rozwojem duchowym. Wcześniej przeszedł wraz ze swoją rodziną w USA terapię „Zdrowej rodziny”. Na Litwie przyjeżdża po raz pierwszy - było to swoistą misją niesienia pomocy ludziom w pozabawianiu się współuzależnieniem. W czasie swego pobytu p. K. Kudzia miał zajęcia praktyczne z grupą ludzi współuzależnionych. Trzeba powiedzieć, że jego wizyta na Litwie była jakby próbna, możliwe, że w następnym roku postrze przyjedzie znów do Wilna. Cieszy jednak fakt, że Rodacy pragną pomóc nam nie tylko materialnie.

Irena LITWIN
Fot. M. Paluszkievicz

**Kronika
policyjna**

Jak podaje dziu Sztabu Informacji MSW RL, 27 lutego br. w kraju zanotowano 169 przestępstw, w tym: 6 obrażeń ciała, 15 chuligańskich ekcesów, 11 rabunków, 137 kradzieży, Skradziono 8 samochodów, znaleziono - 11.

Zarejestrowano 8 wypadków drogowych w 7 osob. Znaleziono zwłoki 3 osób. Zarzeczono 51 podejrzanych o popelnienie przestępstw.

**Kradzież w Instytucie
Polskim**

27 lutego z szatni w Instytucie Polskim przy ul. Szviritgalios w Wilnie w niejasnych okolicznościach zginęła kurka i sekretarza ambasady białoruskiej F. Daunora, w której były klucze, rękawiczki i notes.

Pożar w „Africe”

27 lutego o godz. 22 min. 04 w sklepie „Afrika” (ZSA „Bocznipis”) we wsi Noriunai (rej. kupicki) wybuchł pożar, który spowodowała wroczona przez okno butelka z płynem łatwopalnym. Ogień zniszczył drewnianą przegrodę, śmieci i sufit. Straty się ustala.

Rabunki

27 lutego o godz. 20 min. 30 do domu S. we wsi Zebertonai (rej. trocki) wdrali się 2 zamaskowani młodzi ludzie. „Nieproszeni goście” użyli przemocy fizycznej i zrabowali 1200 USD i 2000 Lt.

27 lutego około godz. 14 do mieszkanka P. przy ul. V. Kreves w Kownie weszli 3 młodzi ludzie. Związali oni corkę gospodyni P. (ur.1982 r.) zamknęli ją do łazienki i zrabowali napoje alkoholowe, aparat telefoniczny i inne rzeczy.

Przygotowała
Irena LITWIN

Z sali sądowej

Pekińska wyprawa Rimasa

Ma 27 lat, a już się wykazwał. Rimas Michnevicius - mieszkaniec Wilna, nigdzie nie pracuje, nie był dotąd karany sądowo, nieznany, wykształcenie średnie.

Spis przemycający przez niego przedmiotów jest długi: kalkulatory, golarki, gry komputerowe, notesy biznesmenów itp. Obliczono je w dziesiątkami, lecz setkami. Ich wartość ogólna sięgała 50 696 litów, tym niemniej w deklaracji Rimas podał zaledwie 770.

„Handlowy turysta”, jakich wiele jeździ dziś na Zachód, na Wschód i w ogóle gdzie się da. Ciężko pracują. W wielu z takich „turystów” para się tym biznesem, bo nie może znaleźć pracy. I to nie ich wina. I to też trzeba uwzględnić. No, ale celnicy też mają swoje obowiązki. Ich rzeczą jest sprawdzić, czy ludzie nie okradają państwa wymagając się od placenia cła.

Rimas do winy się nie przyznał. Tlumaczył, że nabył w Pekinie towary wartości 1000 litów. Powiedział, że to mu, że do samolotu może załadować tylko ich część. Reszta przyjeżdża innym rejsom. Nie miał okazji sprawdzić w Mińsku na lotnisku, czy wszystko dojechało. Gdy przybył na posterunek celny w Krakunach (Sołecznicka Komora Celna), urzędnicy nie pozwolili mu wsiąść z autokaru, nie mógł więc znów sprawdzić ładunku jadącego za nim ciężarówką. Napisał wobec tego w deklaracji nieznacznie sumę 770 Lt. Był pewien, że tylko część towarów przyjechała z Pekina. Celnicy z kolei nie sprawdzili dokładnie ani deklaracji, ani ładunku. Wyprawili turystę dalej. W drodze zatrzymali ich celnicy i skierowali do składów celnych, gdzie poddano pasażerów dokładnej kontroli. I tu, w pomoc przybyłych z Wileńskiej Komory Celnej urzędników, wszystko się wyjaśniło.

Wine Rimasa potwierdził świadkowie A. Zilionis, Barozsko - również turyści, współtowarzysze podróży. Potwierdził ją kierownik zmiany posterunku w Krakunach G. Krecz, inspektor A. Peculius. Ten ostatni powiedział, że celnicy w Krakunach dokonali początkowo tylko rutynowego sprawdzenia wybrzeżecze, więc niezgodo nie mogli ustalić i pozwolili samochodom odjechać. Pracownicy D. Atkaczunas i B. Simonaitis z kolei otrzymali wiadomości, że przez ich posterunek transportowany jest przemyt. Ponieważ samochody już wyjechały z terytorium komory celnej, pojechali za nimi aż do Czarnego Bory. Tu zatrzymali i autokar, i ciężarówkę, sprawdzili ładunek. Wszyscy „turyści” mieli wpisane do deklaracji po 1000 litów (wartość przewożonego towaru).

Pracownik firmy turystycznej „Trakai” I. Kreidicz zeznał, że jako przewodnik turystyczny towarzyszył grupie w podróży do Pekina. W ciągu pięciu dni „turyści” zaopatrywali się w towary. Kupili ich tyle, że nie mogły się pomieścić w jednym samolocie. W Mińsku rzeczywicie nie mieli możliwości sprawdzić, ile w Krakunach każdy turysta wypieniał odzielną deklarację.

Ekspertyza wykazała, że R. Michnevicius wypełnił deklarację na 770 litów, a towaru miał na 50 696 litów. Sąd uznał, że „autor” źle wypełnionej deklaracji winien być widzieć, co i na ile kupił. Jego czyn zakwalifikowano jako przemyt w szczególności dużych rozmiarach. Nie znaleziono żadnych uwzględnień, nie Rimas nigdy dotąd nie był karany, więc nie pozabawiono go wolności.

Wileński Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego V. Każyša skazał Rimasa Michneviciusa, zgodnie z art. 312 Kodeksu Karnego republikii na konfiskacie trzeciej części mienia oraz karę 5 tys. litów.

Niewesoło skończyła się pekińska eskapada.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

SOBOTA**1 MARCA****LTV**

8.00 - Dzień dobry. 10.00 - Dary sadów. 10.30 - Sroka. 11.00 - Zdrowie. 11.30 - Nasz język. 12.00 - Teletext. 12.50 - Witaj, Francjo. 13.20 - Film dok. 13.30 - Śla dla dzieci „Zatoczka wydry”. 14.15 - „Nawiszka”. 15.15 - Film dok. 15.55 - Telego. 16.25 - Sytuacja. 16.55 - Koszykówka Litwy. 18.30 - Dla uczniów. 18.55 - W świecie filmu. 19.30 - Milioner 20.00 - Panorama. 20.35 - Loteria „Perlas”. 20.40 - Pod własnym dachem. 21.20 - S. „Awanturnik”. 22.10 - W salach koncertowych świata. 23.00 - Wiadomości wieczorne. 23.10 - Studio sportowe. 23.15 - Koncerty rockowe.

LNK

8.30 - Program o energetyce. 9.00 - Poranne koło. 10.30 - Smaczno. 11.00 - Cztery koła. 11.30 - Z kolekcji „Discovery”. 12.50 - Trzy i pół. 13.20 - 2x8. 13.45 - Litwin na świecie. 14.15 - Tangomania. 14.45 - S. „Szukajcie Madrale”. 15.15 - Dla dzieci. 16.30 - S. „Święty”. 17.30 - S. „Piękna i straszny”. 18.30 - S. „Astronauta”. 19.30 - Komiczne historie. 20.00 - Wiadomości. 20.20 - Walka słów. 21.00 - Film fab. „Lekarstwo na miłość nr 9”. 22.40 - Wiadomości sportowe. 22.50 - Film fab. „Trylogia o ogniu szczęścia”.

BALTYCKA TV

8.30 - Baltycka bomba. 16.30 - Jazz. 17.00 - S. „Le-

genda o zaginionym mieście”. 17.30 - „Ekoróżga”. 18.00 - S. „Tak świat się kręci”. 19.00 - Film fab. „Namiętność osunomów”. 20.45 - Film fab. „Światło księżyc”. 22.30 - Humor. 23.00 - Świat mistrzów. 23.30 - Erytyka. 0.05-8.30 - Program CNN.

TELE-3

10.00 - Film anim. 11.00 - S. „Nareszcie dzwonek”. 11.30 - POP TV. 12.30 - S. „Beverly Hills”. 13.30 - Twój wychowanek. 14.00 - Nauka i technologia. 14.30 - Gorący trójka. 15.00 - S. „Uroczy i odważni”. 15.30 - Muzyka. 16.00 - S. „Opowiad o swych przyszydach”. 16.30 - S. „Wilki powierzą”. 17.30 - Film anim. 18.00 - S. „Droga do nieba”. 18.55 - Wiadomości. 19.05 - Styl. 19.30 - Film fab. 20.00 - Echa ze świata. 20.30 - S. „Maria La Del Barrio”. 21.00 - S. „Jesica Fletcher”. 22.00 - Film fab. „Z powrotem do przyszłości”. 23.40 - Playboy.

WILEŃSKA TV

8.35 - Wiadomości z Wilna. 8.45 - Towary i usługi. 8.55 - Film anim. 9.55 - Tego nie uczymy się. 10.25 - Film dok. 11.30 - Aby Litwie było lepiej. 12.05 - Kineskop. 13.05 - Kanał muz. dla dzieci. 14.00 - Ja sama. 14.55 - Zawód: narłok. 15.50 - Klub samotnych serc. 16.20 - Przegląd wydarzeń tygodnia. 16.50 - Najlepsze restauracje Wilna. 17.00 - Film dla dzieci „Książę i żebrak”. 18.25 - Towary i usługi. 18.35 - Muzyka. 18.50 - Studio OSP. 19.35 - Fityl. 19.50 - Film fab. „Dwo-

je na dworcu”. 22.35 - Show I. Demidowa. 23.30 - Patrol drogowy. 23.35 - Kanał muz.

VILSAT

9.05 - Wideoreklam idzie do was. 9.25 - Gospodarz w domu. 9.45 - Gwóźdź. 10.05 - Program muz. 10.30 - Twój pies. 10.50 - Wyjątkowe ceny. 11.00 - Muzyka. 11.15 - Film fab. „Brama Pokrowska”. 12.30 - Film dok. 12.45 - KWP. 13.15 - A byko tak. 13.45 - Muzyka. 15.50 - Wyjątkowe ceny. 16.00 - Vilsat TOP 20. 18.05 - Twój pies. 18.30 - Dla dzieci. 19.00 - Wyjątkowe ceny. 19.10 - Muzyka. 19.40 - Dotknięcie. 20.30 - Kinomania. 21.05 - Teletakto. 21.15 - Film fab. „Atlantic City”. 23.00 - Muzyka. 23.40 - Film fab. „Brama Pokrowska”. 0.50 - Film dok.

IKANAL ROSJI

7.00 - Film „Olesia”. 8.25 - Film anim. 8.45 - Domowa biblioteka. 9.00. 14.00. 17.00 - Wiadomości. 9.10 - Słowo pasterza. 9.30 - Nie gap się. 10.00 - Pocztą poranna. 10.35 - Smak. 10.55 - Zapraszania na muzykę. 11.25 - Kozacy. Nowe koło. 11.50 - Oczwiste - niewiarygodne. 12.20 - Film fab. „Dwaj kapitanowie”. 14.20 - Podwodna odyseja ekipy Cousteau. 15.10 - Filmy anim. 15.30 - Ameryka z M. Taratuta. 16.20 - W świecie zwierząt. 17.25 - Pamięci W. Listiewa. 17.55 - Film fab. „Do boju ruszają sami starszucy”. 19.30 - Rosyjski projekt. 19.40 - Pogoda. 19.45 - Dobranocka. 20.00 - Czas. 20.55 - Film fab. „Zbrodnia bez kary”. 21.55 - Film fab. „Błę-

ki na przepaści”. 24.00 - Narcyjskie mistrzostwa świata.

ROSYJSKA TV

7.00 - Film anim. 7.45 - S. dla dzieci. 8.35 - Zdrowie. 8.45 - W świecie zwierząt. 9.15 - Klub „Adrenalina”. 9.30 - Na wagze listy. 10.00 - Wieści. 10.30 - Tydzień parlamentarny. 11.20 - Czerwonka księga. 11.35 - Film dok. 12.30 - Anonimowi rozmówcy. 13.00 - Wiadomości o... 13.20 - S. „Młody Picasso”. 14.15 - Narcyjskie mistrzostwa świata. 15.25 - Niekończąca się podróż. 15.55 - Poeta w Rosji - to więcej niż poeta. 16.20 - Cinema. 16.35 - Sobotni wieczór Rosyjskiej TV. 16.45 - „Jak wiele pięknych dziewcząt”. 17.40 - RTR w goście w telewizji. 17.55 - Sobotni wieczór A. Kalaginem. 19.00 - Wieści. 19.30 - Gorący temat. 19.50 - S. „Królowie rosyjskiej kryminalistyki”. 20.55 - Pogoda. 21.00 - Sam przeciwko wszystkim. 21.15 - Otwarte nowości. 22.10 - Sytuacja. 22.25 - Reporter. 22.45 - Program A. 23.40 - Klub słynnych detektywów. 0.05 - Film fab. „Byc, byc, baby”.

TV POLONIA

8.00 - Program dnia. 8.05 - „Zaproszenie” - program krajoznawczy. 8.40 - Hity satelity. 9.00 - „Klub samotnych serc” - program muzyczny. 9.30 - Wiadomości. 9.40 - Poranek filmowy. 10.05 - „Ala i As” - program dla najmłodszych. 10.20 - Lekcja języka polskiego dla dzieci. 10.30 - Program edukacyjny. 10.45 - Ludzie listy piszą. 11.00 - Brawo! Bis!

14.00 - Wiadomości. 14.10 - „Wendetta” - film dok. 15.00 - „Dwa światy” - serial dla młodych widzów. 15.25 - „Widget” - serial animowany. 16.00 - Trombita. 16.10 - Program rozrywkowy. 17.30 - „Mówi się”. 17.45 - Gniazdo zawody. 18.00 - Teleexpress. 18.20 - Sport z satelity. 19.30 - „Zmiennicy” - serial komediowy prod. polskiej. 20.40 - Dobranocka. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - „Desperacja” - melodramat historyczny. 23.30 - Panorama. 24.00 - Cafe „Fusy” - program satyryczny. 0.30 - „Zmory” - dramat prod. polskiej. 2.25 - „Gazeta dziennikarska Muzyce Jedyńki”. 3.00 - Sport z satelity. 4.00 - Panorama. 4.30 - „Desperacja” - melodramat historyczny prod. polskiej. 6.30 - Cafe „Fusy” - program satyryczny. 7.10 - „Klub samotnych serc”. 7.30 - „Skarbiec”.

POLSAT

7.30 - Disco Relax. 8.30 - W drodze - magazyn redakcji programów religijnych. 9.00 - „Strażnik Teksasu” - amerykański serial sensacyjny. 10.00 - Co jest grane? - program muzyczny dla dzieci. 10.30 - „Candy-Candy” - serial animowany dla dzieci. 11.00 - „Rajska plaża” - serial dla młodzieży. 12.00 - „Śmierć rewolucjonera” (USA). 13.35 - Oskar - magazyn filmowy. 14.00 - „Taniec na ulicach” (Wielka Brytania). 15.00 - „Taniec na ulicach”. 16.05 - Rece, które leczą - program Zbigniewa Nowaka. 16.35 - Oto Polska - magazyn reporterów. 17.00 - Informacje. 17.15 - Miss

Telewizji - program rozrywkowy. 17.45 - „Powrót do Edenu” - australijski serial obyczajowy. 18.45 - „Stary i Hutch” - amerykański serial sensacyjny. 19.45 - Informacje. 20.00 - Disco Polo Live. 20.50 - Losowania „Lotto”. 21.00 - „Grom w raju” (USA). 22.00 - „Cobra” - amerykański serial sensacyjny. 23.00 - „Linia życia” (USA). 1.05 - „Ned i Stacy” (USA). 1.35 - „Playboy. 2.25 - „Krew bohaterów” (USA - Australia). 4.10 - Muzyka na bis.

RTL

8.00 - Siódemka zaprasza. 8.50 - Przebieg do nuczania. 9.00 - Orkiestra Oskara - serial. 9.30 - Seriale animowane. 11.00 - „Zbawca ludzkości” - serial. 11.25 - „Wspólnicy” - serial. 11.50 - „Święty” - serial. 13.00 - Australijski wycieczny wielbłądów. 13.30 - Abbott i Costello w wojsku. 15.25 - Seriale animowane. 16.05 - „Siódme poty” - serial. 17.00 - Seriale animowane. 17.20 - „Świat pana trenera” - serial. 17.50 - „Campeblowicz” - serial. 18.20 - „Zaginiony świat” - serial. 18.50 - „Orkiestra Oskara” - serial. 19.30 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.45 - „Świat pana trenera” - serial. 20.20 - Prognoza pogody. 20.25 - KOP - komentarz. 20.40 - „Kameleon” - serial. 21.30 - „Ulubione kawałki. 22.05 - 7 minut - wydarzenia dnia. 22.15 - „Strefa zagrożenia” - serial. 23.00 - „Kosmory” - horror USA. 0.30 - „Strefa zagrożenia” - serial.

NIEDZIELA**2 MARCA****LTV**

9.05 - Świąteczne myśli. 9.30 - Nowości Kościoła katolickiego. 9.35 - Dla dzieci. 10.30 - S. dla dzieci „Arabela powraca”. 11.00 - Dla dzieci. 11.30 - Siedem dni Kowna. 12.05 - W świecie koszykówki. 12.40 - Program o koszykówce. 13.05 - Sport na świecie. 13.50 - Klub szachowy. 14.00 - Dla dzieci. 14.30 - Ażymuty. 15.00 - Wiadomości. 15.05 - Koncert zyczeń. 16.15 - S. „Domek na preri”. 17.00 - 25-lecie zespołu etnograficznego Marcinkoniszów. 17.30 - Pamięć. 18.00 - Wiadomości. 18.15 - Zielone drzewo życia. 18.50 - W drodze. 19.35 - Pierwszy kanal. 19.50 - Szanujmy show. 20.00 - Panorama. 20.35 - Program publ. 21.25 - Film fab. „Zimne przekąski”. 23.00 - Wiadomości wieczorne. 23.10 - Studio sportowe.

LNK

8.30 - Bulwar show. 9.00 - Komiczne historie. 9.30 - S. „Jest jak jest”. 10.00 - Twój wychowanek. 10.30 - Kuchnia pani Grażyny. 11.00 - ABC zdrowia. 11.30 - Narodowe towarzystwo geograficzne przedstawia. 12.30 - Przetwarzanie. 13.00 - Po obu stronach muru. 13.30 - Róg tura. 13.55 - Czarno-białe. 14.25 - Film anim. 15.15 - Dla dzieci. 16.30 - S. „Święty”. 17.30 - S. „Savannah”. 18.30 - S. „Powrót Sherlock

ka Holmesa”. 19.30 - Bulwar show. 20.00 - Wiadomości. 20.20 - Teletelshow. 21.00 - Film fab. „Spaghetti o północy”. 22.35 - Wiadomości sportowe. 22.45 - Kronika krym. 23.25 - S. anim. 23.50 - Namiętność.

BALTYCKA TV

8.30 - Baltycka bomba. 16.30 - Program religijny. 17.00 - Dziecięcy weekend. 17.30 - Cena zdrowia. 18.00 - S. „Tak świat się kręci”. 19.00 - S. „Niezmyślny historie”. 20.00 - Mecze NBA. 21.00 - Przegląd NBA. 21.30 - Film fab. „Miłość to broń”. 23.30 - Program sportowy. 0.25-8.30 - Program CNN.

TELE-3

9.30 - Muzyka i święte słowo. 10.00 - Dla dzieci. 10.20 - Film anim. 10.40 - Okno na przyrodę. 11.00 - S. „Nareszcie dzwonek”. 11.30 - Film anim. 12.00 - Komputerowe cuda. 12.30 - S. „Melrose”. 13.30 - Budownictwo. 14.00 - Niemieckie miasta. 15.00 - S. „Uroczy i odważni”. 16.00 - S. „Opowiad o swych przyszydach”. 16.30 - S. „Telefon pomocy 911”. 17.30 - Kalejdoskop europejski. 17.00 - S. „Beverly Hills”. 19.00 - Spójrzmy uważnie. 19.30 - Sport na świecie. 20.00 - Kino. 20.30 - S. „Maria La Del Barrio”. 21.00 - Film fab. „Walka o życie”.

WILEŃSKA TV

8.10 - Film dla dzieci. 9.55 - Paliuszki liczą. 10.30 - Na przekór rekordom. 10.55 - Film dok. 11.55 - Jerałaz-



Ardena

Wytyenio 20
2006 Vilnius
Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

12.05 - Towary i usługi. 12.15 - Muzyka. 12.35 - Prasa i muzyka. 13.30 - Zrób krok. 14.25 - Sport w tygodniu. 14.55 - Film anim. 15.55 - Telefont. 23-55-60. 16.45 - Kamień węgielny. 17.15 - Program o energetyce. 18.00 - Patrol drogowy. 18.20 - Obserwator. 19.05 - Towary i usługi. 19.20 - Film fab. „Rok bron”. 21.25 - Aby Litwie było lepiej. 21.55 - Film fab. „Kocham wampira”. 23.20 - Teledyskoteka.

VILSAT

9.05 - Muzyka. 10.20 - Kinomania. 10.50 - Wyjątkowe ceny. 11.00 - Muzyka. 11.40 - Film fab. „Atlantic City”. 13.40 - Wywiad S. Sabaliauska. 14.20 - Film fab. „Brama Pokrowska”. 15.30 - Film dok. 15.50 - Wyjątkowe ceny. 16.00 - Vilsat TOP 20. 18.05 - Godzina mocy ducha. 19.00 - Wyjątkowe ceny. 19.10 - Klub D. Wertowa. 20.30 - XL-Music. 21.05 - Teletakto. 21.15 - Film fab. „Donia”. 22.45 - Muzyka.

IKANAL ROSJI

8.20 - Obyc tu nie chodzi. 8.20 - Filmy anim. 9.00, 14.00, 23.05 - Wiadomości. 9.10 - Notaki niepodróżne. 9.25 - Dopóki wszyscy w domu. 10.15 - Gwiazda poranna. 10.55 - Służ Rosji. 11.20 - Graj, harmonio. 11.50 - Niebezpieczne dla życia. 13.25 - Panorama smiechu. 14.00 - Powrót Trietkowiaki. 14.45 - S. „Tajemnice symfoników”. 15.10 - Klub podróżników. 15.55 - Filmy anim. 16.40 - Sam na sam. 17.10 - Szczęśliwy przypadek. 18.05 - Pogoda. 18.10 - Film fab. „Iwan Wasiljewicz zmienia zawód”. 20.00 - Czas. 20.40 - Klub „Biała papuga”. 21.35 - Przegląd pikarski. 23.15 - Film fab. „Katarzyna, tylko jedna miłość”.

ROSYJSKA TV

7.00 - Zatoka morska. 7.30 - S. dla dzieci. 8.20 - Nowości loteryjne. 8.35 - Filmy anim. 9.05 - Dzień dobry kraju. 9.45 - Przysięga. 10.15 - Rosyjskie lato. 10.55 - Uralskie samorodki. 11.00 - Kram księgarski. 11.25 - Film dok. 12.15 - Romansjada. 12.30 - Człowiek na Ziemi. 13.00 - Wieści. 13.20 - Najlepsze mecze NBA. 14.15 - Lekarza zwany. 14.45 - Wieczny silnik. 15.15 - Park kultury. 15.45 - Nic, prócz... 16.00 - Czarodziejski świat W. Di Szewy. 17.00 - Cały świat. 17.45 - Film fab. „Meżczyzna i kobieta”. 18.25 - Karaoke po rosyjsku. 19.00 - Zwierciadło. 20.00 - Reportaż o niczym. 20.15 - Pogoda.

20.20 - S. „Królowie rosyjskiej kryminalistyki”. 21.20 - K-2 przedstawia. 22.15 - U wszystkich na ustach. 23.30 - U Księży. 23.05 - Ragtime. 23.20 - Krzątania wokół fortepianu.

TV POLONIA

8.00 - „Zmiennicy” - serial komediowy prod. polskiej. 9.00 - „Słowo na niedzielę”. 9.05 - „Informacje Studia Kontakt”. 9.20 - Folkowe nuty. 9.45 - Film animowany. 10.10 - „Zaproszenie” - program krajoznawczy. 10.30 - „Muzyczny Festiwal Łańcut'96”. 11.15 - Magazyn Kulturalny. 11.30 - „Poznaj świat” - teleturystyka. 12.00 - Teatr Familijny. 13.00 - owo o zwierzętach”. 13.00 - „Polskie ABC”. 13.30 - „Skarbiec”. 14.00 - Film dok. 14.30 - „Pracuj w tawernie” - teleturystyka. 15.00 - Spotkania z prof. Wiktoorem Zimem. 15.20 - Sceny domowe. 16.00 - „Podwieczorek przy mikrofonie”. 17.00 - „Guru” - reportaż. 17.40 - „Geniusz” - reportaż. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - „Speed Byłkawska” - serial animowany dla dzieci. 18.40 - „Cud nad Wisłą” - film archiwalny prod. polskiej. 20.15 - Program rozrywkowy. 20.40 - Dobranocka. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - „Lubedzi śpiew” - komedia prod. polskiej. 22.50 - Program rozrywkowy. 23.30 - Panorama. 24.00 - „Marzenia Marcina Dańca” - 0.50 - „Adwersariusz - poczuć humor”. 1.40 - „Michał Heller, czyli praw-

da o komunizmie” - film dok. 2.40 - „Piosenki na temat”. 21.20 - 3.00 - „Informacje Studia Kontakt”. 3.15 - Sceny domowe. 4.00 - Panorama. 4.30 - „Lubedzi śpiew” - komedia prod. polskiej. 6.30 - „Podwieczorek przy mikrofonie”. 7.25 - „Gorąca dziesiątka Muzyce Jedyńki”.

POLSAT

7.30 - Disco Polo Live. 8.30 - Jesteście - magazyn programów religijnych. 9.00 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny. 9.30 - „Multimedialny odtwór” - magazyn komputerowy. 10.00 - Klip Klaps - najmlodsza lista przebojów. 10.30 - „Jogi twca skarbow” - serial animowany dla dzieci. 11.00 - Disco Relax. 12.00 - „Pomoc domowa” - serial komediowy. 12.30 - „Lowca przygód” - amerykański serial szpiegowski-przygodowy. 13.30 - „Zew krwi” (USA). 15.15 - „Potężna dzungla” (USA). 15.45 - Klub satyryków - program satyryczny. 16.00 - „Benny Hill” - serial komediowy. 16.30 - Dziurny satyryk - program Tadeusza Drożdzy. 17.00 - Informacje. 17.15 - „Karolina w mieście” - amerykański serial komediowy. 17.45 - „Brygada uliczna” (USA). „Lut szczęścia” (Wielka Brytania). 19.45 - Informacja. 20.00 - „Tekwar” (USA). 20.50 - Anatomia sukcesu. 21.00 - „Herkules” (USA). 21.55 - „Ostatni seans filmowy” (USA). 0.05 - Na każdy temat. 1.05 - Program rozrywkowy. 2.05 - Muzyka na bis.



Horoskop

KOZIOROZEC. Pomyślnie prowadzi negocjacje komercyjne, które otwiera drogę do rozwoju finansowego. Niektórym powieździe się i rozpoczą samodzielny interes, innym także uśmiechnie się szczęście i podpiszą korzystne transakcje. 7 marca będzie szczęśliwym dniem dla wszystkich Koziorożców.

WODNIK. Będzie mile zdziwiony, gdy otrzyma pieniądze z umowy, o której już zdążył zapomnieć. Nie spieszy z inwestowaniem tych pieniędzy, ponieważ żadne inwestycje z tego tygodnia nie będą pomysłem. Zaleca się jedynie minimalną aktywność komercyjną. Gwiazdy przepowiadają prawdopodobniestwo niepowodzeń i znaczących strat finansowych.

RYBY. Otrzymają list od partnerów z wyrażeniem zgody na rozpoczęcie nadzwyczaj rentownego i perspektywicznego projektu. Wytłumaczenie porad specjalistów, a dopiero wtedy ostatecznie zaakceptują, czy warto rozpocząć nowy interes. Jednak, jeżeli otrzymalście taką propozycję od kolegów z zagranicy, zgadzając się natychmiast, będzie to bowiem korzystne pod każdym względem.

BARAN. Powinien być ostrożny w interesach i negocjacjach komercyjnych. Mogą się na was złe odbić nawet słowa, które padły w towarzystwie dawnych przyjaciół. Nie inwestujcie pieniędzy i nie powierzajcie innej osobie prowadzenia waszych spraw finansowych. Korzystając z waszego zaufania, osoba ta zamierza puścić w s torbami, zostawić bez żadnych środków.

BYK. Zaleca się na pewien czas wycofanie się z ważnych spraw. Planety czasowo nie sprzyjają waszym interesom i nie gwarantują sukcesu. Nie podejmujcie się nowych interesów, choćby wam przypadkowo komu innemu. Raczej zbierzcie się do prac domowych. Tak będzie spokojniej dla was i dla waszych bliskich.

BLIŹNIĘTA. Zakończą ważne prace, do których długo nie mogli się zabrać i ciągle zwlekali. Zaliczkowo otrzymacie pieniądze za jeszcze nie skończoną pracę. Te środki bardzo się przydadzą przy rozwiązywaniu różnych problemów.

Brak czasu nie utrudni kontaktów z krewnymi i przyjaciółmi. 4 marca zaczyna się romantyczne wydarzenie.

RAK. Zacznie kontrolować swe sprawy pieniężne. Uda się uregulować różne problemy finansowe, chociaż będzie to wymagało znacznej zmiany planów. Możliwe są sytuacje krytyczne, do których warto się przygotować. Możliwe są skandale z kierownictwem i przeniesienie na inne stanowisko, co prawda, niższe.

LEW. Będzie się powdoliło. Otrzymanie ważne zadanie, które wykonać bdykskownie. Trzeba będzie jednak odłożyć podróż zagranicą, co zasmuci waszych krewnych. Nie pozwalajcie krewnym wtrącać się do waszych spraw, w przeciwnym bowiem razie będziecie musieli pożegnać się z pracą lub korzystną ofertą.

PANNA. Możliwy jest awans służbowy. Spodziewajcie się zlecenia honorowych obowiązków, jednak zarobki nie wzrosną. Pieniądze otrzymują handlarze metali żelaznych i kolorowych. Można być wahańia rozszerzać interes i zająć nowe pozycje w produkcji i handlu. Na naramiennikach Panien-wojskowych prawdopodobnie pojawią się nowe gwiazdki.

WAGA. Nawiąże nowe kontakty z partnerami zagranicznymi. Będziecie gościć przyjaciół lub zostaniecie zaproszeni do nich. Pominięcie zmienić całą swą działalność, by osiągnąć lepsze wyniki. Niespodziewanie mając się dodatkowe pieniądze, które wydacie na nowe rzeczy potrzebne w domu.

SKORPION. Pisarz w wiejskiej ciszy napisze utwór, który zbulwersuje społeczeństwo. Prawnicy staną się znanymi dzięki wygraniu ważnego procesu sądowego. Młodzi lekarze podjąłi się praktyki w domu i przywrócić zdrowie swym pacjentom. Sława czeka Skorpionów o twórczych zawodach, szczególnie aktorów i artystów.

STRZELEC. Otrzymacie korzystną propozycję od bliskiego przyjaciela. Będziecie mogli rozpocząć nowy interes. Należy się szykować do tego już w pierwszą połowę tygodnia. W pozostałych dniach tygodnia otrzymacie wiele dywidend. Wasze propozycje handlowe zostaną zaakceptowane, a konkurencja wycofa się w przekonaniu, że jesteście lepsi od nich.



- Mamu, ciotka do nas idzie.
- Znowu tę starą cholęru tu niesie!
- Mamu, a ciotka niesie gęsi!
- No patrzcie ładnie, jak to swój do waszego łudzie.
- Babcu, czy potrafisz wyciągnąć jedną nogę? - pyta wnuczek.
- Potrafie - odpowiada babcia wnukowi.
- A czy możesz wyciągnąć drugą?
- Mogę.
- No to wyciągnij.
- Ale powiedz mi, po co? -

pyta zaciękawiona babcia.

- Bo slyszałem, że jak babcia wyciągnie nogi, to będziemy mieli samochód.

Do naczelnika więzienia przysłała żona jednego z więźniów:

- Panie naczelniku! Czy mógłby pan skierować mojego męża do jakiejś lepszej pracy? Wygląda na zupełnie wyczerpanego.
- Ależ co pani mówi? Przecież on tylko pomaga prowadzić ewidencje w kancelarii.
- No tak, ale w nocy jeszcze kopie jakiś tunel.

W sobotę o świcie zadzwonił budzik. Mąż niechętnie wstaje i zbiera się na polowanie - koledzy obiecali wstąpić po niego, nie może ich zawieść. Żona mruczy spod kołdry:

Prześcigamy się w pomysłowości

Kroczy my do kapitalizmu. Nasładowujemy wiele rzeczy, nie zawsze, jest to wartościowe, istniejących już od dawna w państwach o takim ustroju społecznym. W niezbyt jaszczce odległej przeszłości w warunkach powszechnego deficytu, nie wiedzieliśmy, co to jest reklama. Po co właściwie była potrzebna, gdy i tak wszelki bubel zniknął w mglnieju oka. Teraz wszystko na opak. Półki się uginają pod ilością wszelakich towarów, tylko, niestety, nasze możliwości nabycze są ograniczone. Tak się chce nieraz poperfumować rozreklamowaną „Duną”, czy też spożyć boskie

„Rafaello”, siedząc na balkoniku i wsłuchując się w szmer rozbijających się o brzeg fal.

Na wzór zachodni, jak grzyby po deszczu, powstają różnego rodzaju kluby modzieżowe. Wąbi pod swój dach, stosując wszelakie chwytby reklamowe; organizują konkursy, loterie, w określone dni kobiety mają wstęp wolny itd. Kuszą jak mogo. Dużo, jednak, jest dywlekt, które mają o wiele skromniejsze możliwości niż na przykład nowe powstałe takie jak „Max” czy też „In-

- Po cóż ty wychodzisz, na dworzec ciemno, zimno, wiatr, zawieja...

Jednakże mąż ubrał się i wyszedł. Czekał przed domem pół godziny, nikt się nie pojawił. Wobec czego wraca do domu, błyskawicznie rozbiiera się i daje nura pod kołdrę.

- Brr, ale ziało! - szepce. - A ten mój duren wybrał się na polowanie - powiada żona.

Mąż wraca do domu i widząc zmieszanie żony zaczyna uważnie się rozglądać po sprzętach. Dostrzega dymiące cygaro w popielniczce.

- A skąd tutaj to cygaro? - pyta.

Wobec milczenia zakłopotanej żony, odzywa się stumionym głosem z szafy: - Z Hawany.

digo”. Walczą, jednak, też jak mogo o swego bywalca, o miejsce pod słońcem. Stosują też różnego rodzaju chwytby reklamowe, oryginalne, trzeba stwierdzić. A co Wy na to?

Anna MAKOWSKA

diskoteka
"BIĆJULIAI"
Kwiera kielwono Cavalario
Kielwono w kielwono 20.30 tel.
Studenty g. 41a
(głrio Pedagoginio uło),
Vilnius.
Zachęcająca reklama?

PONIEDZIALEK

3 MARCA

LTV

- 7.00 - Dzień dobry. 8.30 - Myśli dnia świątecznego. 8.55 - Teletext (ros.). 9.40 - W świątce kina. 10.20 - Pod własnym dachem. 11.00 - Pierwszy kanał. 11.15 - Witaj, Francjo. 11.45, 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Nasz język. 16.40 - W świątce koszykówki. 17.10 - S. „Niespokojne gimnazjum”. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Wybieramy Rady samorządów. Przedstawiciele Litewskiej Partii Gospodarczej i Związku Ojczyzny (KL). 18.40 - Wiadomości (ros.). 18.50 - Program dla dzieci. 19.20 - Mistrzostwa Litwy w zapasach. 19.30 - 01, 02, 03, 20.00 - Panorama. 20.35 - Film fab. „Max i Jeremi”. 22.35 - Bilet na LIFE. 23.00 - Wiadomości wieczorne. 23.10 - Studio sportowe. 23.15 - Wybieramy Rady samorządów. Przedstawiciele Litewskiej Partii Kobiet, Litewskiego Związku Liberałów, Litewskiej Partii Narodowej „Junojki Lietuwa” i Partii Postępu Narodowego.

LNK

- 7.30 - Poranne koło. 9.05 - S. „Bez domu jest złe”. 9.50 - S. „Cuda”. 10.40 - Na wasze zyczenie. 15.25 - S. „Prywatny detektyw Kaczor”. 15.50 - Oponuj. 16.50 - Telegra. „Tak. Nie”. 17.40 - Film anim. „Góral”. 18.05 - S. „Bez domu jest złe”. 19.00 - S. „Cuda”. 19.50 -

- Teleskanyo. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - S. „Nowy Orlean”. 21.30 - Po obrotach muru. 22.00 - Tangomania. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - S. „Szukaj Madrale”. 23.15 - S. „Twardy chłopak”.

BALTYCKA TV

- 8.30-17.50 - Program BBC. 18.00 - S. „Tak świat się kręci”. 19.00 - S. „Prawo Berke’a”. 20.00 - S. „Manuel”. 20.30 - Show dzentelmenów. 21.00 - Film fab. „Kto zamordował Harry’ego Field’a?”. 22.55 - S. „Show Boba Morrisona”. 23.20 - Maski show. 0.10-8.30 - Program CNN.

TELE-3

- 8.00 - Wiadomości CNN. 8.40 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Droga do nieba”. 17.30 - Program medyczny dla dzieci. 18.00 - Program muz. 18.55 - Wiadomości. 19.05 - S. „Santa Barbara”. 20.00 - Opowiadaj swoje przygody. 20.30 - S. „Maria La Del Barrio”. 21.00 - Film fab. „Melrose Place”. 22.00 - Wiadomości. 22.15 - Nowości sportowe. 22.30 - Detektor. 23.05 - S. „Policjanci z Miami”.

WILEŃSKA TV

- 8.00 - Wiadomości z Moskwy. 8.10 - O filmach. 8.30 - Studio OSP 9.20 - Parryz. 9.50 - Sport tygodnia. 10.20 - Apteka. 10.30 - Dziekuje za zakup. 11.00 - Film fab. „Krwawy kamień”. 12.30 - Dziekuje za zakup. 13.05 - 90x60x90. 13.20 - S. dla dzieci. 13.50 - Wiadomości z Moskwy. 14.00 - Film

- fab. „Oczekiwanie”. 17.55 - „Jeralasz”. 18.15 - S. „Niewolnica Isaura”. 19.00 - Dzień w miasteczku. 19.10 - Telefon 23-55-60. 20.00 - Towary i usługi. 20.10 - Film fab. „Dzieńnię dni jednego roku”. 22.15 - Katastrofy tygodnia. 22.45 - Wiadomości z Moskwy. 23.00 - Dzień w miasteczku. 23.10 - Prasa i muzyka.

VILSAT

- 9.05 - Muzyka. 10.20 - XL - Music. 10.50 - Wyjątkowe ceny. 11.00 - Nowości muz. 11.15 - Film fab. „Dzika plaża”. 12.20 - Program muz. 12.35 - Muzyka. 15.50 - Wyjątkowe ceny. 16.00 - Top 20 Vilسات. 18.05 - Klub Dz. Wertowa. 19.15 - Nowości muz. 19.30 - Przedsiębiorca. 19.50 - Monologi. 20.00 - Film dok. 20.20 - Kinomania. 20.50 - Telekatalog. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Film fab. „Tranzyt” (1). 22.20 - Program muz. 22.45 - Muzyka. 23.00 - Nowości muz. 23.15 - Muzyka. 23.45 - Puls Wilna.

IKANAL ROSJI

- 14.00, 17.00, 22.30 - Wiadomości. 14.20 - S. „Tajemnice starego Londynu”. 14.45 - Maraton. 15.05 - Godzina gwiazd. 15.40 - S. „Niko i jego przyjaciele”. 16.10 - Do lat 16 i więcej. 16.35 - Doorkola świata. 17.15 - S. „Dzieciniejo o imieniu Los”. 18.10 - Godzina szczytu. 18.35 - Zgodnij melodie. 19.05 - Człowiek w masce. 19.45 - Do-

- branoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.45 - S. „Poltergeist”. 21.45 - Tajemnice Paryża. 22.40 - Film fab. „Swoja krew”. 0.15 - Ekspres prasowy.

ROSYJSKA TV

- 6.00 - Ekspres poranny. 7.00 - Wieści. 7.15 - TI-Market. 7.20 - Towary poczta. 7.25 - S. „Truskaweczka”. 7.55 - Droga redakcja. 8.20 - Towary poczta. 8.30 - Rosyjska karaoke. 9.05 - S. „Santa Barbara”. 9.55, 10.15 - Towary poczta. 10.00 - Wieści. 10.25 - Rosyjski biznes. 11.05 - Za okolicą. 11.20 - W świątce zwierząt. 11.50 - Palicha. 14.11.55 - Autograf. 12.00 - Wiadomości. 12.55 - Magazyn nieruchomości. 13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Góral”. 14.55 - Sad kultury. 15.25 - Domowy lekarz. 15.30 - Nou hau. 16.00 - Wieści. 16.15 - Iwanow. Pietrow. Sidorow i inni. 16.55 - Wiadomości. 17.05 - Zatoka morska. 17.25 - Spójrz na siebie. 17.40 - S. „Truskaweczka”. 18.10 - Podwójny portret. 18.40 - VIP. 19.00 - Wieści. 19.35 - Kreskówka. 20.05 - S. „Santa Barbara”. 21.05 - Pogoda. 21.10 - Dobry wieczór. 22.00 - Wieści. 22.30 - Na koniu. 22.45 - Dyżurny oddział. 23.00 - Detektyw „Czarny kwadrat”.

TV POLONIA

- 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.30 - „Alfabet rzek polskich”. 16.50 - swego nie znacie. Katalog zabytków.

- 17.00 - „Mity i stereotypy - Białorusi” - film dok. 17.30 - „Sportowy tydzień”. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - „Ciuchcia”. 18.45 - „Krzyżówka szczęścia” - teleturniej. 19.15 - „Dajcie to na pierwszą stronę” - serial prod. kanadyjskiej. 20.10 - „Mafia” - program rozrywkowy. 20.40 - Dobranoeka. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - „Don Gabriel” - dramat wojenno-obyczajowy prod. polskiej. 23.15 - „Dziennik Telewizyjny” - program satyryczny Jacka Fedorowicza. 23.30 - Panorama. 24.00 - „Sporozienia na Polskę” - 0.20 - „Krewni i znajomi krolika”. 0.40 - „Jabiko” - reportaż. 1.00 - „Camerata 2” - magazyn muzyczny. 1.30 - „Sportowy tydzień”. 1.50 - Panorama. 2.00 - „Dajcie to na pierwszą stronę” - serial prod. kanadyjskiej. 3.00 - „Mafia” - program rozrywkowy. 3.30 - „Mity i stereotypy - Białorusi” - film dok. 4.30 - „Don Gabriel” - dramat wojenno-obyczajowy prod. polskiej. 6.15 - „Dziennik Telewizyjny” - program satyryczny Jacka Fedorowicza. 6.25 - „Krzyżówka szczęścia” - teleturniej. 6.55 - „Sporozienia na Polskę”. 7.15 - „Krewni i znajomi krolika”. 7.35 - „Jabiko” - reportaż.

POLSAT

- 7.00 - „Kojak” - amerykański serial sensacyjny. 8.00 - Poranek z PolSatem. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - Polityczne graffiti.

- 9.10 - „Czarodziejka z Księżyca” - serial animowany dla dzieci. 9.30 - „MacGyver” - amerykański serial sensacyjny. 10.30 - „Zar młodości” - kanadyjski serial obyczajowy. 11.30 - „Powrót do Eden” - australijski serial obyczajowy. 12.30 - Miss Telewizji - program rozrywkowy. 13.00 - Halo/Gra! My. 13.20 - Ye/Ye/Ye! 13.30 - Disco Polo Live. 14.30 - Dyżurny satyryk krajo - program Tadeusza Drozdzy. 15.00 - Oskaz - magazyn filmowy. 15.30 - Trzy kwadranty: gra - zabawa. 15.55 - Twój lekarz - magazyn medyczny. 16.25 - „Czarodziejka z Księżyca” - serial animowany dla dzieci. 16.50 - Braectwo Białego Orła - program ekologiczny dla informacji młodzieży. 17.00 - Dziennik. 17.15 - Kalambury - program rozrywkowy. 17.45 - „Płonąca pochodnia” - meksykańska telenowela. 18.45 - „Skrydła” - amerykański serial komediowy. 19.15 - „Świat według Bundy’ch” (USA). 19.45 - Informacje. 20.00 - „MacGyver” - amerykański serial sensacyjny. 20.50 - Losowania „Lotto”. 21.00 - „Rambo i Pierwsza krew” (USA). 22.40 - Reportaż. 23.00 - Informacje i biznes informacja. 23.25 - Polityczne graffiti. 23.35 - „Gliniarz i prokurator” - amerykański serial sensacyjny. 0.30 - Kalejdoskop - magazyn publicystyczny. 0.55 - Magazyn. 1.55 - Muzyka na bis.

Z okazji Imienin oraz Urodzin panu
Aleksandrowi
POPLAWSKIEMU
właścicielowi kawiarni „Alina” moc
najserdeczniejszych życzeń - dużo, dużo
zdrowia, długich lat życia, optymizmu
oraz wszelkich łask Bożych
składa Polski Zespół Artystyczny
Pieśni i Tańca „Wilja”

Niemieczyńska Spółdzielnia Spożywców
od 1 marca 1997 r. otwiera sklep z akcesoriami pogrzebowymi pod adresem:
ul. Bażnyczos 17, Niemieczyń, tel. 57-14-60.

Świadczyć również następujące usługi:

1. Wykonujemy napisy na wstęgach na wieńce.
2. Dostarczamy trumny transportem spółdzielni.
3. Przyjmujemy zamówienia na obiady żałobne.

(Zam. 286)

**Tanio sprzedam nową
ślubną suknię.**
Tel. 74-83-12.

(Zam. 152-D)

**Kupię stare pamiątki
związane z A. Mickiewiczem.**

Tel. 77-70-93.

(Zam. 153-D)

**Kupię książki, widoków-
ki, fotografie.**
Tel. 76-79-02.

(Zam. 154-D)

**Kupię motocykl „Ural”
na części.**
Tel. 41-87-73.

(Zam. 155-D)

**Naprawiam maszyny do
szycia.**
Tel. 41-38-06.

(Zam. 156-D)

**Sprzedam Trylogię H.
Sienkiewicza.**
Tel. 44-33-69.

(Zam. 157-D)

**Usługi fotograficzne. Fo-
tografie ze slajdów.**
Tel. 70-85-46.

(Zam. 158-D)

**Sprzedam dom w Medi-
ninkai.**
Tel. 45-80-58.

(Zam. 159-D)

**Sprzedam zamrażarkę
„Snaige” (800 Lt).**
Tel. 45-80-58.

(Zam. 160-D)

SA „Snaige” naprawia lo-
dówki, w Wilnie, rej. solecz-
nickim, wileńskim, trockim,
malackim.

Tel. 61-58-28, 22-85-97,
829847395.

(Zam. 2-1)

Naprawiamy lodówki. Ob-
sługa w Wilnie, rejonach pod-
miejskich i na działkach sado-
wych. Udzielamy gwarancji.
Vilnius, Žalgirio 108, tel.
72-15-40, 72-15-46.

(Zam. 72)

**Sprzedam 3-pokojowe
mieszkanie (95 m kw.) w Pikie-
liskach w rejonie wileńskim.**
Tel. 53-62-21.

(Zam. 269)

SA „Media” (kod przed-
siębiorstwa 8605793) zareje-
strowana w rejonie wileńskim,
wieś Suderve, ul. Vilniaus 9 -
likwiduje się.

(Zam. 271)

Wspólne litewsko-polskie
przedsiębiorstwo „Medelita” (kod
przedsiębiorstwa
10343030), zarejestrowane w
rejonie wileńskim, wieś Sude-
rve, ul. Vilniaus 9 - likwiduje
się.

(Zam. 272)

**Kierowca z samochodem
poszukuje pracy.**
Tel. 63-24-62.

(Zam. 278)

**Kierowca mający samo-
chód, poszukuje pracy.**
Tel. 63-24-62.

(Zam. 283)

POMNIKI

- * Dużo gotowych wzorów
- * Zamówienia według katalogów
- * Komputerowe projektowanie
- * Przystępne ceny, niżki.

Przyjmowanie zamówień:
tel. 462076

Wystawa-sprzedaz:
Svitrigailos 30, tel. 261127.

(Zam. 22)

**Firma „MALDIS”
Salon dzieł sztuki**
Sprzedajemy i skupujemy
**ANTYKWARYCZNE
I WSPÓŁCZESNE
DZIEŁA SZTUKI**
(malarstwo, grafika, rzeźba, porcelana, wyroby jubilerskie i
starodawne meble).
Rożniczenia i wycena - na miejscu.
Świadczyć usługi lombardu.
Vilnius, Basanaviciusius 6, tel. 22-21-92.

KURIER WILEŃSKI
Wydawca
ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmujemy pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65,
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego - 42-79-01, zastępcy redaktora - 42-79-04,
42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji - 42-79-49, zast. sekretarza - 42-79-50.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych - 42-78-72, aktualności krajowych - 42-79-64,
ekonomiczny, życia wsi - 42-79-68, stołeczny, kultury - 42-79-77, literatury i sztuki - 42-79-88,
szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji - 42-69-65, sportu - 42-79-04, reklamy i ogłoszeń
- 42-69-63. Fotokorespondenci - 42-80-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki - 57-73-
81, solecznicki - 52-780.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinię
czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z
opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Jerzy
SURWIŁO

ZSA „REMOLITA”

- budownictwo
- remont dachów, fasad i in.
- renowacja
- roboty ziemne
- roboty hydrauliczne
Stosujemy nową
technologię, nie gorszą niż w
„Budimexie” i o wiele tańszą.
Tel/fax 72-49-87
tel. 23-59-21

(Zam. 255)

Firma RRR

♦ Produkujemy i instalujemy drzwi me-
talowe typu sejfowego (także podwój-
ne) o różnym wykończeniu.
♦ Kraty i drzwi do garaży.
♦ Wykonujemy prace przy insta-
lacji wentylatorów i elektromontażo-
we.

Nowość!

♦ Możliwa jest opłata za prace na
kredyt.
♦ Tym, którzy ucierpieli od zło-
dziej, niżka 50 proc.

Vilnius, ul. Vivalskio 18,
tel. 65-26-11, 23-12-43, 63-45-31.

(Zam. 167)

PRACE HYDRAULICZNE

Instalujemy:
wodomierze, urządzenia wodocią-
gowe i kanalizacyjne.

Wykonujemy:
wszystkie prace hydrauliczne.

Liczniki na wodę zimną
dla osób wspieranych
społecznie instalujemy
BEZPŁATNIE

Tel. 72-80-28

9.00 - 18.00

(Zam. 159)

ZNAJ WILI

78.84/103.8 FM

Polska lista przebojów

"Chcemy być sobą"

Notowanie 90 z dnia 27.02.1997 r.

- 1(1) Varius Manx "Ruchome
piaski"
 - 2(3) Zdrowa Woda "Pivo"
 - 4(2) Andrzej Krzywy
"Spelnienie"
 - 5(6) Natalia Kukulska "Dłoni"
 - 6(7) Kaśka Myszkiwicz
"Ty istniejesz"
 - 7(5) Urszula "Coraz mniej"
 - 8(9) Kasia Kowalska
"Straciłam swój rozsądek"
 - 9(8) Mafia "W świetle dnia"
 - 10(10) Subway "Grosz w
kieszeni"
- Poczekalnica:
1. Marek Kościwicz
"Energia"
2. Vis Maior "Zacznij śnić"

Głosowanie listowne:

Polska Lista Przebojów
Radio "Znad Wili"
al.Laisvės 60
2056 Wilno

POGODA

Litewska Służba Hydromete-
orologiczna przewiduje na 1
marca zachmurzenie z przejaśnien-
iami, przelotne opady. Wiatr połu-
dniowo-zachodni, 7-12 m/sk.
Temperatura 5-7 stopni ciepła.

W ciągu następných dwóch
dni lokalne opady deszczu. Tem-
peratura w nocy 0-5, w dzień 3-8
stopni ciepła.

KALENDARIUM

x Sobota (I.III) jest 60 dniem
1997 r. Do końca roku pozostało
305 dni.

x Znak Zodiaku - Ryby.
x Imieniny: Albina, Anastazj,
Gabriela, Juliana.
x Wschód Słońca - 7.09, za-
chód - 17.55.

Długość dnia 10 godz. 46
min.

x Księżyc. Pełnia - 22 lutego.
x Niedziela (2.III) jest 61
dniem 1997 r. Do końca roku po-
zostało 304 dni.

x Znak Zodiaku - Ryby.
x Imieniny: Heleny, Halszki,
Henryka, Pawła.

x Wschód Słońca - 7.06, za-
chód - 17.57.

Długość dnia 10 godz. 51
min.

x Księżyc. Ostatnia kwadra -
11 godz. 38 min.

x Poniedziałek (3.III) jest 62
dniem 1997 r.

Do końca roku pozostało 303
dni.

x Znak Zodiaku - Ryby.
x Imieniny: Budzisława, Ku-
negundy, Martyny, Tycjana.

x Wschód Słońca - 7.04, za-
chód - 17.59. Długość dnia 10
godz. 56 min.

x Księżyc. Ostatnia kwadra -
2 marca.

EKRANY

SKALVIJA - I sala - „W po-
szukiwaniu Ryszarda” (USA) o
13.50, 18.10. „Wilki” (USA) o
11.40, 16, 20.15. II sala - „Wy-
kup” (USA) o 11.30, 13.40, 15.50,
18, 20.10.

LIETUVA - „Striptiz”
(USA) o 12, 14.30, 17, 19.30.

HELIOS - I sala - „Imperium
namietności” (Japonia) - 27.II o
13, 15. „Czerwonobrody” (Japo-
nia) o 19.10. II sala - „Dzień nie-
podległości” (USA) o 14.15,
19.15. „Zaprzysiężona” (USA) o
12, 16.55.

VILNIUS - „Śpiewacy no-
rymberscy” - I.III o 18.30.

PERGALE - „Okno sypial-
ni” (USA) o 13, 15, 17, 19.

VINGIS - „Ciao, inspektorze
2, czyli Wampir” (Jugosławia) o
15.

WIDEOSALA „OZO” -
„Krótkie epizody” o 18.